

Cogito POLONI dla

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



- Głos młodych Polaków** z Gruzji, Irlandii i Ukrainy
- SUPERAKCJA!**
Nie ma jak „Rodzina polonijna”!
- Fajna lekcja HISTORII** w Dublinie
- Musiałam** zawalczyć o siebie!
– wywiad z **CLEO**
- Za mało wiemy o swoich korzeniach
– **PAULINA HENDEL**, pisarka fantasy
- Poradnia młodych: KOMPLEKSY**
– jak z nimi żyć?
- Ważna sprawa!**
Co studiować w Polsce, by pracować?
- Podróże po zielonej Polsce**
- Powtórka z **przymiotnika**
- „**NAD NIEMNEM**”
– ważna polska powieść

Cześć młoda Polonio!

Jakie są Twoje marzenia? Co jest dla Ciebie w życiu ważne? Kim chcesz być? Takie pytania stawiamy Tobie i wszystkim naszym rozmówcom. Różne są drogi, które prowadzą do realizacji planów, różne są doświadczenia, ale to, co łączy młodych Polaków na całym świecie, to świadomość tego, że Polska jest częścią nich samych. „Zawsze będziemy Polakami” – to najczęściej padające zdanie, gdy rozmawiamy z Polonią. Przekonaj się, czytając te prawdziwe, szczerze historie...

W imieniu całego zespołu zapraszam do lektury nowego numeru,

Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 4. numerze

4 Newsy z Polonii – o tym, co ważnego wydarzyło się u Was!

Zapraszamy na Facebooka!
Polub nas i bądź na bieżąco
z newsami z Polski i Polonii 😊
@CogitodlaPolonii

6 Wydarzenie!

Nie ma jak „Rodzina polonijna”!



Polskie powiedzenie mówi, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu. Ale w przypadku projektu „Rodzina polonijna”, to powiedzonko nie działa!

8 Rozmowa z Pauliną Hendel, megapopularną pisarką fantasy

W szkołach uczymy się o obcych mitologiach, ale musimy się zastanowić, jeżeli przyjdzie do rozmowy o bogach słowiańskich...



10 Jak żyje Polonia w Gruzji

Czy da się poznać kulturę naszego kraju i tradycje, będąc gruzińską licealistką polskiego pochodzenia? Poznajcie historię **Megi Ropiak** z Tbilisi.



12 Zaplanuj wakacje w Polsce

Odwiedzisz w tym roku Polskę? Super! A co powiesz, by przy tej okazji pojawić się na artystycznym festiwalu? Posłuchać muzy, obejrzeć filmy, spotkać pisarzy?

14 Fajna lekcja: „Przyjazd Paderewskiego do Poznania”

Lekcje inscenizowane są jednym z naszych ulubionych sposobów zdobywania wiedzy o Polsce. Możemy sami przeżywać to, co wydarzyło się dawno temu w naszej ojczyźnie – mówią uczniowie z Polskiej Szkoły Dublin 15!





16 Studiuję w Katowicach i nie żałuję!

Śląsk jest najszybciej rozwijającym się regionem Polski, a jego stolica, Katowice, atrakcyjnym miastem akademickim – zapewnia **Roman Balicki**.

18 Studia w Polsce

Na jaki kierunek postawić, do jakiej uczelni złożyć dokumenty, by potem mieć dobrze płatną pracę w Polsce? Wiedza, której szukasz, też jest do zdobycia.

20 Kompleksy – jak z nimi żyć?

Nie ma człowieka bez kompleksów, bo każdy z nas chciałby być jeszcze lepszy, mądrzejszy, bardziej boski – przekonuje **Ewa Nowak**, pedagog-terapeuta.

22 Podróże po zielonej Polsce

Są miejsca w Polsce, gdzie woda czysta i trawa zielona... Zapraszamy Cię tam.

24 Polska dziś

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej to najwyższy przedstawiciel polskich władz. Sprawdź, jakie są jego zadania!

26 Sto lat! Polska

Polskie powstania narodowe

W wyniku 3 rozbiorów Polska zniknęła z mapy świata w 1795 roku, ale dzięki Polakom duch naszego narodu nie zginął. Walczyli w powstaniach narodowych...

28 Ważna lektura:

„Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej
Powieść podjęła trudny temat zachowania narodowej tożsamości po poniesieniu klęski w powstaniu styczniowym. Każdy Polak powinien ją przeczytać!

34 Gramatyka na egzamin:

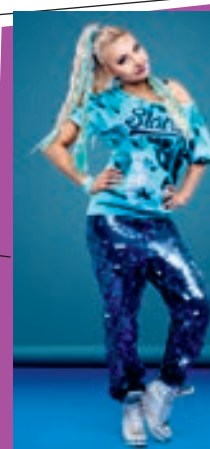
Powtórka z przymiotnika

38 Polska kultura

– co warto czytać, czego słuchać, co oglądać!

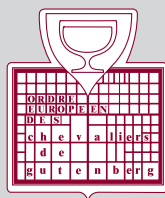
40 GRAJ SŁOWAMI!!!

Lubisz język polski? Chcesz pisać teksty o swoich pasjach, ciekawych ludziach, historiach? Dołącz do naszego zespołu. Czekaemy na Ciebie! Pisz mejla na adres cogito@cogito.com.pl



36 Musiałam zaważczyć o siebie!

Nie znosi życia w nieprawdzie. Nie przypochlebia się innym, chodzi własnymi ścieżkami. Nie przestała być Asią Klepko, choć wszyscy znamy ją jako **Cleo**.



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

„Cogito dla Polonii” tworzą:

Koordynator projektu
prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna
Ola Siewko

Dziennikarze i redaktorzy:
Magdalena Bogdańska-Maciak, Monika Bartnik, Dorota Nosowska, Iwona Witt-Czuprzyńska, Agnieszka Wyganowska

Skład i łamanie graficzne:
Dorota Domagała / ilustratorka
Okładka: fot. Daniel Apodaca/ Unsplash.com

Adres redakcji:
e-mail: cogito@cogito.com.pl
ul. Kamionkowska 45
03-812 Warszawa

Dystrybucja:
Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:
Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Daniszewska 2
03-230 Warszawa



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

„Cogito dla Polonii” – bezpłatny e-magazyn dla młodzieży polonijnej na całym świecie.

Zadanie „Cogito dla Polonii” – współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku.

Działasz aktywnie na rzecz Polonii?
Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy
projekt? Wzięłaś udział w interesującej
impresji ośrodka lub instytucji
polonijnej? Napisz nam
o tym! Zostań naszym korespondentem.
Wyślij swojego newsa na adres:
cogito@cogito.com.pl.



II Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu



Polonia zaśpiewa znów w stolicy polskiej piosenki.

II Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu (PFPP) odbędzie się w terminie 6–11 czerwca br. Pomysłodawczynią i głównym organizatorem tej wyjątkowej imprezy jest Halina Nabrdalik, prezes Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Koniecznym przyjeźdź, a jeśli nie możesz, to obejrzyj transmisję z koncertów, bo to okazja, by usłyszeć, jak śpiewa polskie piosenki młodzież polonijna.

W programie PFPP są koncerty: piosenki patriotycznej w Brzegu i Korfantowie, piosenki rozrywkowej w Otmuchowie, piosenki ludowej w Gogolinie. Koncert laureatów odbędzie się w Opolu 11 czerwca br.

Więcej informacji znajdziesz na stronie:
www.wspolnotapolska.opole.pl

SUPERPROJEKT DLA CIEBIE: AMBASADOR POLSKOŚCI

Jeśli działasz w środowiskach polonijnych i chcesz stać się skuteczniejszym liderem – to znaczy, że jesteś idealnym kandydatem na AMBASADORA POLSKOŚCI i masz szansę spędzić w Polsce niezapomniane 2 tygodnie.

Ambasador Polskości to projekt dla młodych, którzy mają od 15 do 18 lat, polskie pochodzenie lub angażują się w działania na rzecz środowisk polskich w miejscu zamieszkania, a także promocję Polski. Trzeba również znać język polski w stopniu umożliwiającym aktywne uczestnictwo w zajęciach, ale Ty go znasz, bo czytasz „Cogito dla Polonii” ©

A co czeka na Ciebie, gdy przyjedziesz do Polski? Warsztaty rozwijające umiejętności lidera np. przywództwo, debatowanie, pisanie projektów; warsztaty z budowania sieci przyjaciół Polski – kluby studenta polonijnego; wykłady z wiedzy o Polsce i skutecznej promocji Polski; spotkania z przedstawicielami Kancelarii Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zwiedzisz Olsztyn, Frombork, Malbork, Toruń, Gdańsk i Warszawę.

Organizatorzy pokrywają koszty udziału w projekcie, a także w uzasadnionych przypadkach, zwracają część kosztów podróży.

Ważna informacja: do 8 czerwca 2018 roku musisz wysłać mejlem formularz zgłoszeniowy. Zajrzyj na stronę: <http://odnswp.pl/ambasador-polskosci-edycja-ii-oboz-szkolenia-liderskie-dla-mlodziezy-polonijnej/>

I pamiętaj, projekt odbędzie się 9–18 lipca 2018 roku, w Domu Polonii w Ostródzie.



POLECAMY!!!

X ZŁOT MŁODZIEŻY POLONIJNEJ „POLONICUS”

X ZŁOT MŁODZIEŻY POLONIJNEJ POLONICUS

GDZIE?
Polska / Dolny Śląsk / Wrocław i okolice

KIEDY?
15-27 lipca 2018

DLA KOGO?
Młodzież polskiego pochodzenia w wieku 12-16 lat

CO?
Dobra zabawa, mądra rozrywka, sport, integracja...
po prostu **NIEZAPOMNIANE WAKACJE W POLSCE!**

Atrakcyjny program, wspaniałe łazienki i niepowtarzalna atmosfera!
Złot objęty Patronatem Fundacji **Dobra Polska Szkoła**

TAKIE 350€

fundacja@freya.org.pl +48 602 177 198 freya.org.pl
na zgłoszenia kontakty do 21 maja 2018



Wrocławska Fundacja Edukacji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej FREYA zaprasza na X Złot Młodzieży Polonijnej „Polonicus”, który odbędzie się na Dolnym Śląsku od 15 do 27 lipca 2018 roku.

To impreza dla Polaków z całego świata w wieku od 12 do 16 lat.

Co roku w Złocie bierze udział ponad 120 osób z wielu krajów świata, między innymi z USA, Ukrainy, Rosji, Niemiec, Włoch, Francji, Irlandii oraz Polski.

W programie Złotu są m.in. zajęcia z języka polskiego, polskiej historii i kultury. Pierwsze dwa dni Złotu odbywają się we Wrocławiu, następnie 12 dni uczestnicy spędzą w łężycach. Oprócz bloku edukacyjnego, uczestnicy biorą udział w zajęciach artystycznych, rękodzielniczych oraz sportowych. Są też wycieczki, dyskoteki i wędrowki po górach. Corocznie młodzi Polacy spotykają się z gośćmi specjalnymi, żołnierzami, pisarzami i muzykami. No i co? Przyjedziesz?



100-lecie rocznicy założenia Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie

20 maja 2018 roku odbyły się uroczyste obchody 100-lecia rocznicy założenia Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie oraz zakończenia roku szkolnego 2017/2018 w Liceum Społecznym im. E. Orzeszkowej.

Rozpoczął je pochód młodzieży od siedziby PMS do Bazyliki Katedralnej w Grodnie, gdzie dziękowano Panu Bogu za 100 lat istnienia Polskiej Macierzy Szkolnej oraz sprawowano Mszę Świętą w intencji tegorocznych maturzystów z Liceum im. E. Orzeszkowej. Po Mszy Świętej odbyły się koncerty, przemówienia i podziękowania. List z gratulacjami od prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego przekazał Marek Guzowski. Wręczono nagrody uczniom i pracownikom Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi. Nagrodę otrzymała prezes Agnieszka Bogucka za swoją działalność na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi.

A na koniec tego święta wypuszczono 100 balonów z życzeniami kolejnych 100 lat owocnej działalności Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi.

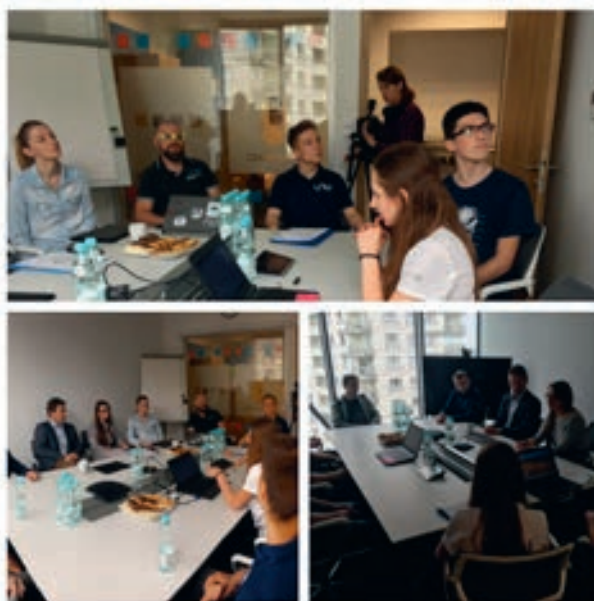


Nie ma jak „Rodzina polonijna”!



Polskie powiedzenie mówi, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu. Ale w przypadku projektu „Rodzina polonijna” to powiedzonko nie działa! Przeczytajcie, jak fajnie współpracuje ze sobą Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu na Ukrainie i Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Dziekanowie Leśnym. Pisze o tym Maryna Voinova, prezes PSKO.

Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu wspólnie ze Szkołą Podstawową imienia Marii Konopnickiej w Dziekanowie Leśnym w kwietniu tego roku zrealizowało drugi etap projektu „Rodzina polonijna”. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy pokazać uczniom z Polski polskie oblicze Lwowa i piękno Ukrainy. Bo na tym polega projekt – na wzajemnym poznaniu się szkół partnerskich z Polski i Ukrainy, współpracy pomiędzy nauczycielami, uczniami. Celem jest doskonalenie znajomości języka polskiego przez uczniów z Ukrainy, a także poznawanie przez uczniów z Polski polskiego dziedzictwa na Ukrainie.



Z RADOŚCIĄ GOŚCILIŚMY UCZNIÓW Z POLSKI

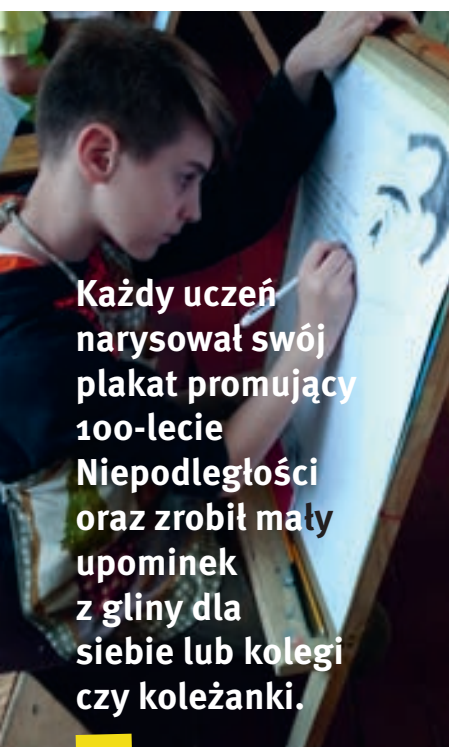
23–27 kwietnia w Tarnopolu działy się niesamowite rzeczy. Były niekończące się rozmowy na ważne tematy, wspólne zwiedzanie Lwowa, dużo zabawy. Uczniowie PSKO i Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej na kilka dni stali się jednym teamem, który miał wiele celów: poznać się nawzajem bliżej, porozmawiać o Polsce i Ukrainie, o codziennym życiu młodzieży polonijnej i uczniów z Polski.

Wizyta zaczęła się od wspólnego zwiedzania Lwowa. Uczniowie PSKO i Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej zobaczyli między innymi Starówkę i Cmentarz Orłąt. Nasz przewodnik, Wiera Szerszniowa, odkryła im tajemnice starego Lwowa.

Z dumą i radością mogliśmy po wizycie przeczytać na stronie szkoły

z Dziekanowa bardzo miłe dla nas słowa: „Ukraina witała nas pięknym, czystym, słonecznym niebem i taka aura towarzyszyła nam przez kolejne dni pobytu. Było to szczególnie miłe, że podobna atmosfera panowała wśród ludzi, którzy nas tu otaczali. Lwów to przepiękne, niezwykle urokliwe miasto, którego zabytki oszczędziła historia. Co prawda niemiecka okupacja dotknęła w sposób tragiczny ludzkich losów, zabito bowiem większą część tutejszej elity i inteligencji, jednak nie zniszczono miasta. Na każdym kroku zachwycać się można wielokulturowością wpisaną w historię Lwowa.”

Bardzo dziękujemy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Dziekanowie Leśnym za taką recenzję naszego spotkania.



Każdy uczeń narysował swój plakat promujący 100-lecie Niepodległości oraz zrobił mały upominek z gliny dla siebie lub kolegi czy koleżanki.



NIE TYLKO ZWIEDZANIE, ALE I WARSZTATY...

Następnego dnia, czyli w środę 25 kwietnia, odbyły się warsztaty plastyczne, które poprowadziła Natalia Urbańska, wykładowczyni Tarnopolskiej Szkoły Rzemiosł. Każdy uczeń narysował swój plakat promujący 100-lecie Niepodległości oraz zrobił mały upominek z gliny dla siebie lub kolegi czy koleżanki.

Kolejnym etapem programu było zwiedzanie 26 kwietnia Czortkowa i Kamieńca Podolskiego z przewodnikami Marią Pustelnik, która przybliżyła nam Czortków z jego historią i wielokulturowością oraz Aleksandrem Mularem, który zachwycająco opowiadał o „mieście siedmiu kultur”, czyli o Kamieńcu Podolskim, oraz o szlaku bohaterów „Trylogii” Sienkiewicza.



WAŻNA INFORMACJA!

Dwuletni projekt wymiany międzyszkolnej «Rodzina polonijna», poświęcony 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości, został zrealizowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej RP za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.



Z ŻAŁEM POŻEGNALIŚMY SIĘ

Wizyta uczniów z Dziekanowa Leśnego na Ukrainie dobiegła końca 27 kwietnia. Pięć dni zleciało jak jeden dzień. Było dużo radości, śmiechu, nowych wrażeń oraz informacji... i dużo też na pożegnanie.



SUPERSTOWARZYSZENIE!

Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Tarnopolu (PSKO) to jedna z najprężniej działających organizacji non profit na Ukrainie, której celem jest wzmacnianie więzi i kontaktów z Polską, podtrzymywanie i rozwijanie zainteresowania Polską poprzez młodzież polskiego pochodzenia. Trzeba przyznać, że PSKO działa bardzo skutecznie© Jego prezesem jest Maryna Voinova.





ZA
mało
WIEMY

O SWOICH KORZENIACH

Kiedy znalazłam czas, by napisać pierwszą powieść, a był nią „Strażnik”, wszystko potoczyło się w wymarzonym kierunku – mówi Paulina Hendel, autorka fantasy w słowiańskich klimatach.

PANI TRYLOGIA „ŻNIWIARZ” OPIERA SIĘ NA SŁOWIAŃSKICH WIERZENIACH. DZIĘKI NIEJ POZNAJEMY MITYCZNE UPIORY. CO SKŁONIŁO PANIĄ DO TEJ TEMATYKI?

Zbyt mało wiemy o własnych korzeniach. W szkołach najczęściej uczymy się o obcych mitologiach i założę się, że większość uczniów wymieni co najmniej kilka bóstw greckich, ale muszą porządnie się zastanowić, jeżeli przyjdzie do rozmowy o bogach słowiańskich.

W książkach, grach i filmach najczęściej mamy do czynienia z zagranicznymi stworami typu zombie czy mutanty, a hollywoodzkie wampiry mają niewiele wspólnego z tymi, które niegdyś straszyły w Polsce. Nie krytykuję tego, ale uważam, że ludowa mitologia jest co najmniej równie interesująca. A najciekawsze w niej jest to, że przed stu laty nasi przodkowie wierzyli w upiory wstające z grobu, błędne ognie mylące drogę podróżnikom i zmary niepozwalające spokojnie spać.

PANI CYKL POWIEŚCIOWY WPISUJE SIĘ W TEMATYKĘ WALKI DOBRA ZE ZŁEM, ALE DUŻĄ WAGĘ PRZYKŁADA DO WIĘZÓW KRWI. W ŻYCIU PRYWATNYM RODZINA TEŻ JEST DLA PANI NAJWAŻNIEJSZA?

Moja rodzina jest liczna, lubimy spędzać razem czas i zawsze możemy na siebie liczyć. Trudno powstrzymać takie wartości przed przenikaniem do książek. Zanim wyślę powieść do wydawnictwa, najpierw daję ją do przeczytania najbliższemu, a każdy z nich ma wartą przemyślenia uwagę.

Szczególnie cenię wskazówki mojego narzeczonego, który ma analityczny umysł i potrafi wyłapać wiele błędów logicznych. Książki zaczęłam pisać z myślą o moim młodszym bracie, więc on jest jednym z pierwszych moich czytelników.

HOLLYWOODZKIE WAMPIRY MAJĄ NIEWIELE WSPÓLNEGO Z TYMI, KTÓRE NIEGDYŚ STRASZYŁY W POLSCE. UWAŻAM, ŻE NASZE LUDOWE WIERZENIA SĄ RÓWNIIE INTERESUJĄCE.



MÓWIĄ, ŻE DEMONY, ZABOBONY I CZARY ODESZŁY JUŻ DO PRZESZŁOŚCI. CZY NA PEWNO? MOŻESZ SIĘ O TYM PRZEKONAĆ, CZYTAJĄC FANTASTYCZNĄ SERIĘ „ŻNIWIARZ”. POZNASZ TEŻ ŚWIAT SŁOWIAŃSKICH WIERZEŃ.



FANTASTYKA, FANTASY TO NAJCHĘTNIEJ CZYTANA LITERATURA. ALE CZY PISARZE TEGO GATUNKU MOGĄ ŻYĆ TYLKO Z PISANIA?

Każdy pisarz ma inną sytuację. Wiele zależy od wydawnictwa, w którym wydaje książki, czasem jakaś powieść „chwyci” i czytelnicy chętnie po nią sięgają, inna z kolei, choć wszyscy mieli co do niej wielkie oczekiwania, przejdzie bez echa. Dla pewnych autorów pisanie jest tylko odskocznią od codzienności i innego zawodu, a dla niektórych całym życiem.

GŁÓWNY BOHATER PANI CYKLU, FELIKS, JEST ŻNIWIARZEM I CZĘSTO ZMIENIA WCIELENIĄ. KAŻDY Z NAS KIEDYŚ MARZYŁ, ŻEBY BYĆ KIMŚ INNYM. CZY PANI TEŻ?

Nieraz marzyłam o tym, żeby przeżywać przygody bohaterów książek czy filmów. Zawsze jednak pozostawałam sobą. No, może trochę ulepszoną wersją siebie.

ZAJMUJE SIĘ PANI REKONSTRUKCJĄ HISTORYCZNĄ. GDZIE FANI „ŻNIWIARZA” MOGĄ PANIĄ SPOTKAĆ?

Zajmuję się rekonstrukcją XV wieku, więc fani moich książek mogą mnie spotkać wszędzie, gdzie odbywają się takie turnieje. Choć przyznaję, że ostatnio mam mało czasu na moje hobby. Sądzę jednak, że to hobby w pewnym sensie przygotowało mnie do napisania „Zapomnianej księgi”. Gdzie indziej posmakowałabym życia w prymitywnych warunkach, bez współczesnych cudów technologii?

JAKĄ MA PANI RADĘ DLA TYCH, KTÓRZY PISZĄ JESZCZE DO TZW. SZUFLADY?

Może zabrmi to oklepanie, ale trzeba jak najwięcej czytać i pisać.

Można też spróbować się w krótkich opowiadaniach i wysłać je do któregoś z czasopism z gatunku fantastyki. Jeżeli któreś ukaże się w druku, wasze nazwisko pojawi się już na rynku, co kiedyś może się przydać.

Różne wydawnictwa organizują konkursy na napisanie książki, polecam tu moje wydawnictwo, Czwartą Stronę.

**TRENING CZYNI MISTRZA. GDY COŚ NAPISZECIE,
DAJCIE TO DO PRZECZYTANIA NAJBLIŻSZYM
– PRZYJACIELOWI CZY KOMUŚ Z RODZINY
– POPROŚCIE O OBIEKTYWNAŃ OCENĘ.**

HISTORIA MEGI z kraju gór i chaczapuri

Polonia mieszka na całym świecie. Najczęściej słyszymy o Polakach żyjących w krajach najbliższej położonych Polski, takich jak Niemcy, Białoruś czy Ukraina. A czy da się poznać kulturę naszego kraju i tradycje, będąc gruzińską licealistką polskiego pochodzenia? Poznajcie historię Megi Ropiak z Tbilisi.

Ponad 2,5 tysięcy kilometrów na wschód od Warszawy leży przepiękna stolica Gruzji – Tbilisi. W pierwszej dekadzie XX wieku w tym mieście mieszkało około 20 tysięcy Polaków i Gruzinów z polskimi korzeniami. Wielu Polaków miało wpisaną w paszportach narodowość rosyjską lub ukraińską. W chwili obecnej szacuje się, że Polonię w Gruzji reprezentuje około 8 tysięcy osób. W liczącym ponad milion mieszkańców mieście Tbilisi mieszka 17-letnia Megi Ropiak. Ma polskie nazwisko, co nie jest przypadkowe – jej mama jest Polką. Ale tak jak to bywa w przypadku gruzińskiej Polonii, nie ma w dokumentach wpisanej tej informacji.

– W naszej szkole uczymy się polskich piosenek ludowych – nie znam tyłu gruzińskich, co polskich!
– śmieje się Megi.



– Niczego się nie boję.
Moja podróż dopiero się zaczyna – mówi Megi.

Dostałam szansę poznania ojczyzny moich dziadków

Do dziesiątego roku życia Megi chodziła do gruzińskiej szkoły. Jej rodzice chcieli jednak, żeby córka znała język ojczysty i mogła biegle się nim posługiwać. W Tbilisi Polonia jest duża, ale mimo to stosunkowo mniejsza niż reprezentacja Ormian czy Rosjan. Istnieje więc tylko jedna polska szkoła, która działa od 1998 roku. Nie jest to codzienna szkoła państwowa, tylko sobotnia.

– To był tylko jeden dzień w tygodniu spędzany w polskiej szkole, ale bardzo intensywny i bogaty w zdobywaną wiedzę i doświadczenia – przyznaje Megi. – Oprócz języka polskiego uczyłam się historii i geografii Polski. Moja szkoła była wspaniała, dała mi szansę poznawania ojczyzny przodków, wzbudziła uczucia patriotyczne i podarowała mi niepowtarzalną szansę zobaczenia Polski. Dzięki zaangażowaniu nauczycieli polonijnych, uczniowie mojej szkoły biorą udział w wymianach międzyszkolnych z polskimi szkołami. Wyjazdy są organizowane nie tylko w roku szkolnym, ale też w czasie letnich wakacji.



Nasza Polonia jest bardzo aktywna!

Megi przyznaje, że na początku wcale nie chciała chodzić do polskiej szkoły. W tym wieku nie chciałam uczyć się w jednej szkole, a co dopiero w dwóch – śmieje się Polka i dodaje, że teraz, po kilku latach nauki, rozumie, jak dużo jej dało to miejsce. Oprócz zajęć z języka polskiego, historii i geografii, Megi uczy się tańca krakowiaka i bierze udział w corocznych przedstawieniach polonijnych, gdzie nie tylko tańczy, lecz również śpiewa.

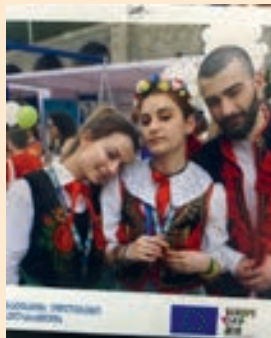
Szkoła polska w Tbilisi umiejętnie budzi w nastolatkach zainteresowanie kulturą i językiem naszej ojczyzny. – Kiedy uczę się od takich nauczycieli, jakich mam tutaj, czuję się niezwykle komfortowo.



Moje polskie nazwisko nie jest przypadkowe

Język polski bardzo różni się od gruzińskiego, ale nauka polskiego okazała się wcale nie taka trudna, może dlatego, że Megi zna język rosyjski. Licealistka myśli jednak, że w nauce pomogło jej pochodzenie polskie.

– Słowo „Polak” kojarzy mi się z przodkami. Wiem, że to brzmi patetycznie, ale taka jest prawda – przyznaje Megi. – Dużo myślałam o tym, kim jestem, kim byli moi przodkowie. Nie tylko w trakcie moich pobytów w Polsce, ale również, gdy jestem tutaj, w Tbilisi. Moje polskie nazwisko nie jest przypadkowe.



– Nasza Polonia na każdym kroku odwołuje się do tradycji. Dzieci otrzymują ludowe upominki od nauczycieli. Starają się pokazać nam Polskę w najlepszym świetle.

Polska jest jej bliska duchowo

A jak wygląda sytuacja Polaków w Gruzji?

– Mamy słabe możliwości rozwoju, dużo osób nie zna swojego języka ojczystego – przyznaje Megi. – Młodzi Polacy adaptują się w społeczeństwie gruzińskim. Kończą szkołę, idą na uczelnie wyższe, do pracy i tyle.

W tym roku Megi kończy liceum. Wielu młodych Polaków zastanawia się, czy zostać w Gruzji, czy wyjechać na studia do Polski. W jej przypadku wybór był oczywisty: studia w Polsce. Zdała już egzaminy. Na pytanie, czy nie będzie się czuć obcokrajowcem w Polsce, odpowiada bez wahania, że Polska jest jej bliska duchowo, że nie zastanawia się nad tym. Chce studiować prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, ponieważ dużo dobrego słyszała na temat tej uczelni. Nie wie, co ją czeka w przyszłości, ale swoje życie wiąże jednak tylko z Polską.

– Niczego się nie boję. Moja podróż dopiero się zaczyna – mówi Megi. Życzymy jej, aby polska podróż była pełna pozytywnych wrażeń i doświadczeń©



ZAPLANUJ LATO **w** POLSCE

Odwiedzisz w tym roku Polskę?
Super!

A co powiesz, by przy tej okazji pojawić się na artystycznym festiwalu?
Posłuchać muzy, obejrzeć filmy, spotkać pisarzy?

Wschód Kultury – Inne Brzmienia 2018

Twoje wakacyjne wyzwanie to przekraczanie muzycznych granic? Wpadnij zatem do Lublina 28 czerwca – 1 lipca, gdzie posłuchasz koncertów twórców z Ukrainy i Białorusi, Gruzji czy Armenii.

Festiwal Wschód Kultury – Inne Brzmienia przybliży najciekawsze, oryginalne zjawiska muzyczne i kulturowe z krajów naszych wschodnich sąsiadów, zarówno zespoły współczesne, posługujące się nowoczesnym brzmieniem i językiem, jak i te mocniej osadzone w tradycji.

W tym roku zagra na przykład mocny, wyrazisty stoner rock **SINOPTIK** oraz łączący hip-hop, elektronikę i muzykę klubową OY Sound System (oba zespoły z Ukrainy), Super Besse z Białorusi, a także Saul Williams, Atari Teenage, Baba Zula, Lech Janerka, Dirtmusic.



Open'er Festival 2018

Cztery dni genialnej muzy, koncertów i spotkań! Open'era reklamować nie trzeba, ale przyda się festiwalowa rozpiska, kto i kiedy będzie grać w Gdyni na terenie lotniska w Babich Dołach 4–7 lipca.

- 4.07.2018** (środa) Arctic Monkeys, Migos, Nick Cave & The Bad Seeds, Fleet Foxes; Alma, Dead Cross, Superorganism;
- 5.07.2018** (czwartek) Depeche Mode, Massive Attack, MØ, David Byrne, Kali Uchis, Yonaka, Young Fathers;
- 6.07.2018** (piątek) Gorillaz, Kaleo, Young Thug, La Femme, PRO8L3M, Sigrid, Vince Staples, Little Simz, Marmozets;
- 7.07.2018** (sobota) Bruno Mars, Dawid Podsiadło, Glass Animals, ODESZA, Years & Years, Bomba Estéreo, Sevdaliza.



Męskie Granie

Na jednej scenie spotykają się najlepsi polscy artyści m.in. Korteż, Dawid Podsiadło reprezentujący odmienne muzyczne gatunki, ale nieustannie zaskakujący nas przełamywaniem konwencji i łączeniem stylów.

Harmonogram Męskiego Grania:

- * 14 lipca – Poznań, Park Cytadela, Al. Armii Poznań
- * 21 lipca – Katowice, Strefa Kultury, ul. Henryka Mikołaja Góreckiego 1
- * 28 lipca – Wrocław, Pergola, ul. Wystawowa 1
- * 4 sierpnia – Kraków, Centrum Sportu Parkowa (dawny Stadion Korony Kraków, ul. Parkowa 12 A)
- * 11 sierpnia – Gdynia, Park Kolibki
- * 18 sierpnia – Warszawa, Forty Bema
- * 25 sierpnia – Żywiec, Amfiteatr pod Grojcem, ul. Grojec 50



JIMEK NA BRAVE FESTIVAL!

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Widzialni/Niewidzialni”. Między **13 a 22 lipca** publiczność we Wrocławiu usłyszy głosy artystów z całego świata, którzy przez sztukę opowiadają o marginalizacji i wykluczeniu grup społecznych ze względów obyczajowych, politycznych czy ekonomicznych. Wśród nich wyjątkowym artystą jest Radzimir Dębski (JIMEK), który z kenijskimi dziećmi z orkiestry Ghetto Classics zaprezentuje symfoniczną „Historię Hip-Hopu” na gali finałowej Brave Festival.

XIV Dni Fantastyki we Wrocławiu

Dni Fantastyki to jedno z najważniejszych wydarzeń w świecie fantastyki w Polsce. Corocznie gromadzi ok. 2500-3000 miłośników fantastyki z całej Polski. Tutaj spotkasz pisarzy, redaktorów czasopism, rysowników, twórców gier, aktorów, reżyserów, artystów z Polski, Europy i USA. W tym roku na liście gości są m.in. Krzysztof Piskorski, Agnieszka Hałas, Aneta Jadowska, Robert M. Wegner, Ian R MacLeod.

Motywy przewodnim będzie zdanie „W świecie mrocznych opowieści”. Razem z organizatorami i twórcami podążysz tropem mrozących krew w żyłach historii, pochylisz się nad regionalnymi motywami, które inspirują polską, jak i światową grozę, poznasz najciekawsze creepypasty, zanurzysz się w klimatach klasycznego horroru, odkryjesz atmosferę starych legend.

Na fantastyczne świętowanie wpadnij do Centrum Kultury Zamek we Wrocławiu (29 czerwca–1 lipca 2018 roku).



23. Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach

Łowcy autografów ulubionych aktorów, reżyserów powinni przyjechać do Międzyzdrojów. Najwięcej artystów mieszka w hotelu Amber Baltic, przy samej Alei Gwiazd. Niestety najwięcej czasu spędzają na terenie hotelu, ale niektórych można spotkać na hotelowej plaży, która jest ogólnodostępna. Warto obserwować grupę fotoreporterów, gdzie i kiedy się przemieszczają. To oni mają najbardziej sprawdzone informacje, gdzie dana gwiazda się pojawi – to tzw. ustawki. A kogo macie szansę spotkać? Popularnych aktorów, m.in. Sambora Czarnotę, Joannę Liszowską, Izabelę Kunę, Wojciecha Malajkata, Mikołaja Roznerskiego, Milenę Suszyńską.

4–7 lipca, Międzyzdroje
www.festiwalgwiazd.pl



8. Międzynarodowy Festiwal Filmowy Transatlantyk

Jan A.P. Kaczmarek, wybitny kompozytor i laureata Oscara za muzykę do „Marzyciela”, zaprasza do kina w Łodzi. Jego Transatlantyk Festival prezentuje na kilkuset seansach najważniejsze filmy nagradzane na festiwalach w Cannes, Berlinie, Wenecji czy Sundance, retrospektywy, dokumenty, animacje. Spotkasz tutaj wybitnych twórców filmowych i gości ze świata. Weźmiesz udział w warsztatach, panelach dyskusyjnych z wybitnymi specjalistami z zakresu sztuki filmowej, muzyki.

Tematem przewodnim jest Independence Now/Niepodległość w wymiarze społeczno-politycznym, jak i osobistym. Sekcja „Nowe kino” pokaże m.in. „Sicario 2: Soldato”, „Theater of War”. W sekcji „Historie kina”: film „Tureckie owoce” Paula Verhoevena, Orlando Salwy Porter, „Konformista” B. Bertolucciego. Będzie też cykl „Kina kulinarnego” i „Czasoprzestrzenie VR”.

13–20 lipca, Łódź
www.transatlantyk.org



„PrZyjazd Paderewskiego do POZNANIA”

Justyna Kolasińska



Lekcje inscenizowane są jednym z naszych ulubionych sposobów zdobywania wiedzy o Polsce. Nie tylko w ten sposób poznajemy fakty historyczne, ale niejako przenosimy się w przeszłość. Możemy sami przeżywać to, co wydarzyło się dawno temu w naszej ojczyźnie – zapewniają uczniowie z Polskiej Szkoły Dublin 15 im. Konstancji i Kazimierza Markiewiczów.

Podczas uroczystych obchodów świąt majowych, a także z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, w naszej szkole odbyła się lekcja inscenizowana pt. „Przyjazd Paderewskiego do Poznania”. To bardzo ważny moment w dziejach Polski, decydujący o dalszej postawie Polaków w walce o odzyskanie niepodległości. Ignacy Jan Paderewski był wtedy nie tylko międzynarodowej sławy pianistą, ale również orędownikiem sprawy niepodległości Polski. 26 grudnia 1918 r.

przybył do Poznania. Polacy zareagovali entuzjastycznie na jego przyjazd. Gdy Paderewski wysiadł na dworcu, to powitał go tłum Polaków. Ludzie z radością i nadzieją skandowali: „Niech żyje Paderewski, niech żyje Polska”, „Wiwat Paderewski, wiwat mistrzu”. Dalsza historia Polski pokazała, że to właśnie przyjazd Paderewskiego do Poznania dał impuls do wybuchu zrywu zbrojnego całej Wielkopolski, czyli powstania wielkopolskiego z 1918 roku.



Wszystkie klasy spisały się świetnie

Tak, możemy śmiało powiedzieć, że dzięki przygotowaniom, a także odegraniu ważnych scen z pobytu wielkiego Polaka, dowiedzieliśmy się, kim był Ignacy Jan Paderewski i jaką rolę odegrał na kartach polskiej historii.

Uroczystość uświetniły występy wszystkich klas na szkolnej scenie. Z powagą odśpiewaliśmy hymn narodowy w obecności szkolnego pocztu sztandarowego. O wrażenia ze szkolnego wydarzenia upamiętniającego przyjazd Paderewskiego do Poznania zapytaliśmy uczniów, rodziców i nauczycieli oraz zaproszonych gości.



Helenka: Fajny był pociąg i to, że widziałam mojego brata jak grał w przedstawieniu, ale najbardziej podobała mi się moja biało-czerwona chorągiewka, którą mogłam machać.

Jacek: Podobał mi się parowóz i maszynista, który miał siwe wąsy i wyglądał jak młody staruszek. Dowiedziałem się, że Paderewski przyjechał do Poznania po I wojnie światowej i odegrał bardzo ważną rolę. Nosił długi płaszcz i miał wąsy. Gdy przyjechał do Poznania to tłum fanów witał go kwiatami.

Dominik: Byłem dumny, że mogłem zagrać jedną z głównych ról w naszej inscenizacji. Scenografia pomogła wczuć się w role sprzed 100 lat. Zapamiętam na długo oklaski, którymi zęgnęła nas widownia.

Pani Ula, mama jednej z uczennic: Dla rodzica polonijnego najważniejsza była interakcja pomiędzy aktorami i widownią, która aktywnie uczestniczyła w tym przedstawieniu. Wzruszający był moment, gdy wszystkie dzieci machały biało-czerwonymi chorągiewkami, żegnając postać Paderewskiego i wołając do niego „Do zobaczenia!”.

Daniel: Cieszyłem się, że moi znajomi grali główne role w przedstawieniu oraz że mogłem rozmawiać z kolegą o tym, co się dzieje. Nie trzeba było być cicho jak w teatrze.

Co najbardziej podobało się uczniom?



Justyna Kolasińska, dyrektor Polskiej Szkoły Dublin 15 im. Konstancji i Kazimierza Markiewiczów: Lekcje inscenizowane wymagają dużego zaangażowania kadry nauczycielskiej, jak rodziców i uczniów. Inscenizowane lekcje stanowią doskonałą okazję do integracji całej społeczności szkolnej.

Kamil: Byłem pełen podziwu dla wyglądu kartonowego pociągu, dzięki któremu łatwo można było wyobrazić sobie scenę przybycia Ignacego Paderewskiego do Poznania. Prosta dekoracja sprawiła, że wszyscy wiedzieliśmy, że znajdujemy się właśnie na dworcu kolejowym.

Asia: Najbardziej podobał mi się moment wjazdu pociągu i pojawienie się Paderewskiego. To było bardzo ekscytujące. Dowiedziałam się, że przyjazd Paderewskiego do Poznania wywołał szal radości tłumy oczekującego na stacji kolejowej. Po tej wizycie wybuchło powstanie, dzięki któremu Wielkopolska została przyłączona do odradzającego się państwa polskiego.

Pani Berenika, wychowawczyni klasy 3m: Z tej lekcji historii skorzystał każdy uczeń niezależnie od wieku i zainteresowania historią. Najcenniejsze było to, że zarówno widzowie, jak i aktorzy zaczerpnęli z tego wydarzenia to, co najbardziej im się podobało. Niektórzy zapamiętali dekoracje, inni fakty historyczne, a jeszcze inni będą pamiętać swoje emocje.



Studiuje w Katowicach i nie żałuje!

Bogdan Andrushchenko

W porównaniu do Warszawy czy Krakowa, Katowice wydają się niewielkim i mało atrakcyjnym miastem. Ale to błędne myślenie. Śląsk jest najszybciej rozwijającym się regionem Polski, a jego stolica, Katowice, atrakcyjnym miastem akademickim. Przekonał się o tym **Roman Balicki** z Kamieńca Podolskiego na Ukrainie.

Katowice to jedno z najszybciej rozwijających się miast w Polsce. Dbą nie tylko o swoich mieszkańców, ale również uczelnie, na których renowację i rozwój przeznaczają duże pieniądze. Tutejsi studenci przyznają, że bardzo wysoki poziom kształcenia zapewnia im Uniwersytet Śląski czy Politechnika Śląska.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



UNIWERSYTET ŚLĄSKI JEST DOBRZE ZNANY MŁODZIEŻY POLONIJNEJ

Według rankingów, najlepszą uczelnią w tym regionie jest Uniwersytet Śląski. Młodzieży polonijnej, która przyjeżdża na studia do Polski, uczelnia jest dobrze znana, bo właśnie tu działa Szkoła Języka i Kultury Polskiej, organizująca kursy przygotowawcze do podjęcia studiów w języku polskim (tzw. zerowego roku). Losy absolwentów tej szkoły są różne – niektórzy decydują się na kontynuację nauki w innych miastach Polski, ale są też tacy, którzy w Katowicach zostają na całe studia. Taką opcję wybrał 21-letni Roman Balicki.

Młodzi ludzie powinni być świadomi, gdzie jada na studia i po co tam jada. Dlatego młodzieży polonijnej radzę zapoznać się ze współczesną polską kulturą (muzyka, filmy), i poświęcić trochę czasu na naukę przed studiami – mówi Romek.

PRABABCIA ROMKA BYŁA POLKĄ

– W mojej rodzinie o polskich korzeniach nigdy się nie zapomniało. Chodzimy do kościoła, interesujemy się sprawami Polski. Od podstawówki uczyłem się w klasie z rozszerzonym poziomem nauczania języka polskiego. Stosunkowo wcześnie, bo w szkole podstawowej, zrozumiałem, że w przyszłości chcę studiować w Polsce. Nie ukrywam, że miałem dużo wątpliwości, czy dam radę. Ale miałem świetny wzór do naśladowania – mój starszy brat też się uczył w tej samej szkole co ja, i jak tylko się pojawiła możliwość wyjazdu na studia do Polski, zaryzykował i był z decyzji zadowolony. Po śladach mego brata, już bez wahania też dotarłem na studia do Polski – opowiada Romek.



MÓJ KIERUNEK?

ORGANIZACJA PRODUKCJI FILMOWEJ I TELEWIZYJNEJ

Bardzo się cieszę, że mogę studiować bezpłatnie w Polsce i mam stypendium – zapewnia Romek. Oczywiście student najpierw musiał zdać wszystkie egzaminy wstępne w konsulacie polskim w Winnicy. Chętnych do studiowania w Polsce na takich warunkach jak Romek, było dużo, ale on zna bardzo dobrze język polski, zna historię Polski, więc egzaminy wcale nie były dla niego skomplikowane.

Zawsze chciał studiować kierunek trochę artystyczny i jednocześnie przydatny. I taki jest na Wydziale Radia i Telewizji na Uniwersytecie Śląskim. To organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej. Kiedy powiedziano mu, że „zerówkę” odbędzie w Katowicach, bardzo się ucieszył. – Nie sądziłem, że moja adaptacja w środowisku studenckim będzie tak lekka, szybka i przyjemna – przyznaje Romek. – W moim akademiku mieszka dużo ludzi zza wschodniej granicy, więc od razu znalazłem tu przyjaciół.

Poza tym polubił Katowice i zrozumiał, że jego wybór był właściwy i nie chce zmieniać ani miasta, ani uczelni. Mieszka tutaj już trzeci rok i cieszy się, że żyje w jednym z najszybciej rozwijających się regionów Polski.

Romek przyznaje, że nie tylko on nie widzi na Ukrainie możliwości rozwoju. Z tego właśnie powodu do Polski chce wyjechać nie tylko młodzież polonijna, ale i młodzi Ukraińcy.

DOBRCZE TO WIEDZIEĆ PRZED STUDIAMI W POLSCE!

Zdaniem Romana głównym problemem, z którym spotykają się początkowo wszyscy studenci z Polonii, jest brak znajomości bogatego słownictwa i strach, że powie się coś złe i wszyscy będą się śmiać. – Nie martwcie się, wszystkiego da się nauczyć, i do wszystkiego da się przyzwyczaić – zapewnia student. Na studiach podoba mu się różnorodność zajęć od ścisłych jak makroekonomia, do zajęć warsztatowych z filmu.



Roman urodził się na Ukrainie, w Kamieńcu Podolskim. To miasto ma bardzo długą i skomplikowaną historię. Do dziś mieszka w nim wiele narodowości – Ukraińcy, Rosjanie, Żydzi i, oczywiście, Polacy.

NIE SAMYM STUDIOWANIEM CZŁOWIEK ŻYJE

Romek aktywnie ćwiczy jujutsu – sztukę walki. Dwa lata temu został mistrzem Polski w tej dziedzinie, więc Polska może być dumna z takich przedstawicieli Polonii☺

Przez te trzy lata w Polsce poznał dużo ludzi. Przyjaźni się z młodzieżą polonijną, która tak jak i on przyjechała do Polski na studia z Ukrainy, Białorusi i innych krajów. Roman, jak większość osób, na tym etapie życia nie wie, co na niego czeka za kilka lat. Gdzie będzie pracować i czym się zajmować. Chce nadal mieszkać w Katowicach i rozwijać się tak samo intensywnie i we wszystkich dziedzinach jak do tej pory. Trzymamy za niego kciuki☺



Co studiować w Polsce, by pracować?



Masz dylemat: Na jaki kierunek postawić, do jakiej uczelni złożyć dokumenty, by potem mieć dobrze płatną pracę w Polsce? Wiedza, której szukasz, też jest do zdobycia.



Co wyczytasz z ELA?

ELA jest jedynym na świecie systemem, który generuje automatyczne raporty o każdym kierunku studiów wszystkich uczelni w Polsce. Gromadzi dane o ekonomicznych losach niemal 750 tys. absolwentów polskich szkół wyższych – ile zarabiają, jak długo po studiach szukają pracy lub ilu jest bezrobotnych.

Pokazuje nie tylko wysokość pensji, która co miesiąc wpływa na konto młodego pracownika, ale odnosi też jego zarobki do sytuacji na rynku pracy tam, gdzie mieszka. Dzięki temu możesz faktycznie stwierdzić, jak się wiedzie absolwentowi danego kierunku konkretnej uczelni. Przy okazji ELA obala także kilka mitów na temat tego, co warto studiować.

Czy absolwentów prawa szukają kancelarie czy raczej odsyłają z kwitkiem? Ile prawdy jest w tym, że po informatyce nie będziesz bezrobotny? A medycy mają zagwarantowany etat w szpitalu? Jaką masz szansę na szybkie zatrudnienie po prawie? Pytań masz wiele, ELA odpowie na wszystkie, bo to system monitoringu Ekonomicznych Losów Absolwentów stworzony przez polskich naukowców we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

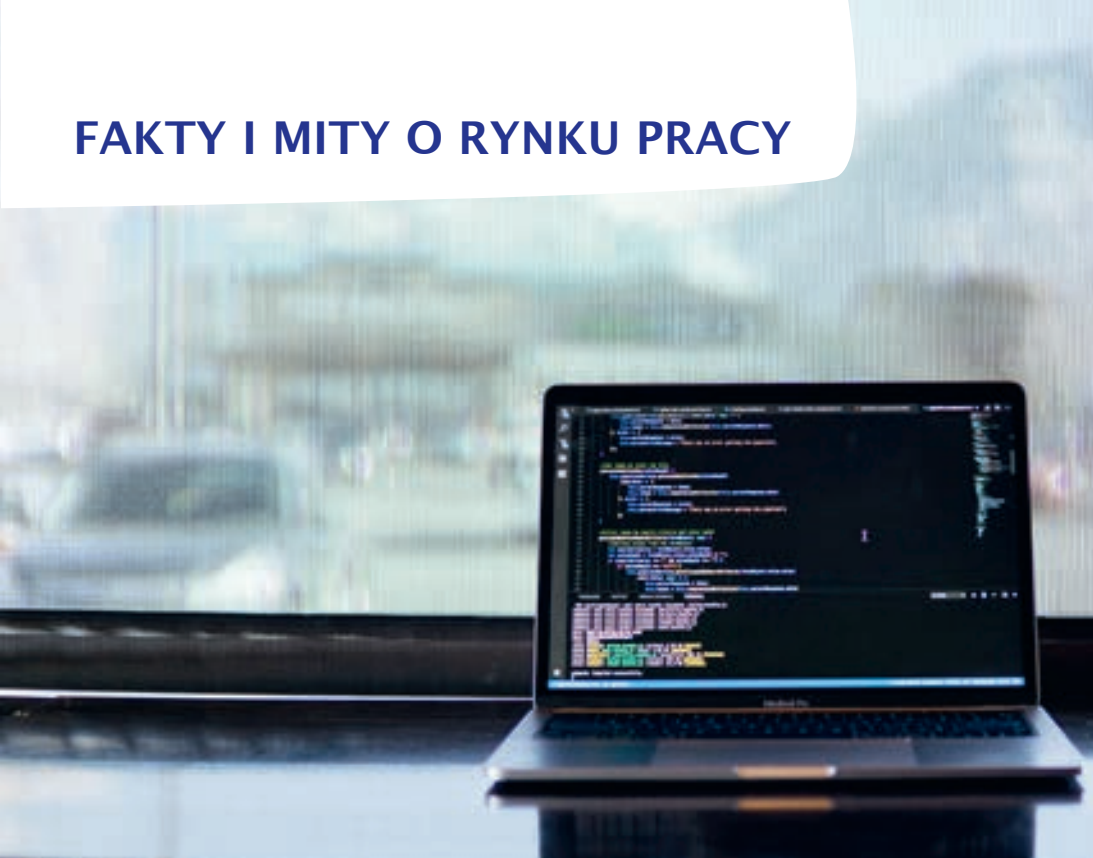


Jak to działa?

ELA zbiera dane otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i zintegrowanego systemu informacji o nauce i szkolnictwie wyższym, czyli z POL-onu. Automatyczna analiza dokonywana jest przy pomocy oprogramowania, które stworzyli naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Mikołaja Jasińskiego.

Autorzy opracowali takie procedury, które gwarantują absolwentom anonimowość, a do automatycznych raportów dołączyli komentarz zawierający niezbędne interpretacje.

FAKTY I MITY O RYNKU PRACY



FAKT: informatycy zarabiają bardzo dobrze

ELA wie nawet, którzy zarabiają najwięcej. To absolwenci Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej, którzy w pierwszym roku po uzyskaniu dyplomu magistra otrzymują pensję o średniej wysokości 12,5 tys. zł brutto.

Zarobki komputerowych geeków średnio wynoszą aż 5100 zł. To o 31% więcej niż średnia w ich miejscach zamieszkania.

Ich dochody z czasem rosną – zaraz po studiach zarabiają o 25% więcej, rok później zaś już o prawie 50%.



fot. LinkedIn Sales-navigator, Marlon Lara, Mikeshe Kaos/ Unsplash.com

MIT: leśnicy mają małe pensje.

Nieprawda. Absolwenci kierunków leśnych osiągnęli najwyższe zarobki spośród absolwentów wszystkich dziedzin studiów II stopnia. Zarabiali 3700 zł – czyli o 4% więcej niż średnia w ich miejscach zamieszkania. Wyprzedzili magistrów nauk technicznych (3300 zł), ekonomicznych (3100 zł) i prawnych (2500 zł).



FAKT: lekarze bywają bezrobotni. Ale tylko na chwilę.

ELA pokazuje skok bezrobocia wśród absolwentów kierunków lekarskich i stomatologicznych w drugim roku po zakończeniu studiów. Osiąga on nawet poziom 40%. Wynika to z dynamiki rozwoju ich kariery. Po studiach młodzi lekarze odbywają zazwyczaj roczny staż podyplomowy, po nim zaś starają się o rezydenturę w szpitalu. W tym właśnie czasie (między etapami kariery) na kilka miesięcy rejestrują się jako bezrobotni.

Lekarze powinni przygotować się na to, że pierwsze lata po studiach mogą być chudsze finansowo.



Pani Ewo, co mam robić, gdy non stop czuję się nieatrakcyjna towarzysko. Niby uczę się dobrze, nie jestem taka brzydka, a jednak, gdy patrzę na dziewczyny z mojej szkoły, czuję się taka beznadziejnie nieciekawa. Sama siebie nie lubię za to moje poczucie niższości, które w sobie noszę, odkąd pamiętam.

Tak, mam kompleksy na punkcie wagi, krzywych zębów, a także tego, że mimo ogromu wkładanego wysiłku, wciąż nie nauczyłam się mówić płynnie po francusku, choć w Lyonie mieszkam od 3 lat. Nie lubię mówić w tym języku, bo słyszę, jak beznadziejny mam akcent. Wcale się nie dziwię, że gdy odpowiadam na lekcji, inni się śmieją. Czy to poczucie niższości, które w sobie mam, będzie we mnie do końca życia? Jak mam z tym walczyć? Jak żyć? Julia

fot. Gift Habeshaw / Unsplash.com

Julio, poczucie niższości, czyli minderwertigkeit to najpoważniejszy ze wszystkich kompleksów. Poczucie małej wartości to inaczej mówiąc nielubienie samego siebie, brak szacunku, poniżanie siebie. Czym to owocuje? Przede wszystkim, utwierdzeniem siebie w przekonaniu, że tacy jesteśmy – beznadziejni i tak żyjemy – beznadziejnie. Sami sobie wymierzamy kary. Sami przekonamy otoczenie, że nie warto nas lubić.

Minderwertigkeit to broń ostra i zawsze wymierzona w nas samych. U wszystkich ludzi przejawia się chęcią niezdrowej dominacji nad słabszymi i bezbronnymi. Nietrudno rozpoznać człowieka z kompleksem niższości – on wszystkim musi udowodnić, że są głupi jak barany.

Kompleksy, które nas najczęściej trawią, dotyczą wyglądu zewnętrznego, stanu majątkowego, powodzenia u płci przeciwnej.

KOMPLEKSY

– JAK Z NIMI ŻYĆ?

Perfidia kompleksów polega głównie na tym, że nie sposób ich zwalczyć i nie sposób z nimi żyć.

Nie ma człowieka bez kompleksów, bo każdy z nas chciałby być jeszcze lepszy, mądrzejszy, bardziej boski – przekonuje

Ewa Nowak,
pedagog-terapeuta,
autorka powieści
psychologicznych dla
młodzieży.

NATURA KOMPLEKSU

Kompleks ukierunkowuje nasze zachowanie na ciągłe wyłapywanie sygnałów z otoczenia, które mogą nas jeszcze bardziej pograżyć. Jedziesz metrem. Nagle słyszysz strzępek czyichś słów: „Ale ma krzywe...” Możesz puścić to mimo uszu, chyba... chyba że masz kompleks na punkcie nóg, zębów, pleców, wszystko jedno czego. Na pewno pomyślisz, że rozmawiają o tobie, bo kompleks wykrzywia świat tak, że wydaje się, że wszyscy tylko naśmiewają się z naszych wad i niedostatków.

Co ciekawe, kompleks wyłapuje u bliźnich te elementy, które w naszym mniemaniu u nas szwankują. Oglądając program muzyczny cztery osoby mogą mieć różne wrażenia. Pierwsza zauważy, jakie piosenkarka ma piękne włosy, druga – jaka jest swobodna i pewna siebie, trzecia – że ma genialny słuch muzyczny, a czwarta, która naprawdę siebie nie znosi, powie, że ta piosenkarka jest do... i najlepiej zmienmy program.

SZKOŁA, TWÓJ DRUGI DOM

Najwięcej kompleksów wnosimy ze szkoły, bo tutaj jesteśmy przez cały czas w grupie. Tutaj liczy się wygląd, ciuchy, pozycja w grupie, tężyzna fizyczna. Ktoś, kto w dzieciństwie był np. bardzo brzydki i w podstawówce nasłuchiwał się na ten temat od kolegów, nie będzie miał łatwego życia, nawet jeśli wyrośnie na przystojnego faceta.

Kompleksy nie muszą być uzasadnione. Ich przyczyna może dawno zniknąć, ale one wloką się za nami przez całe życie. Jeśli w czwartej klasie podstawówki nauczyciel powiedział ci, że jesteś beztalenciem językowym (matematycznym, plastycznym lub jakimkolwiek innym), nie dziw się, że dziś nie potrafisz poprawnie mówić po francusku, nawet mieszkając we Francji. To samo z fizyką, biologią i każdym innym przedmiotem. Niejeden nauczyciel ma na sumieniu czyjeś zwichnięte życie. Bo łatwo szafuje się sformułowaniami w stylu „nie masz zdolności w tym kierunku”. Takie niby niewinne zdanko staje się niejednokrotnie wyrokiem na całe życie, bo skoro fachowiec tak twierdzi, to co ja, biedny żuczek, mogę o tym wiedzieć...

JAK Z KOMPLEKSAMI WALCZYĆ?

Poważne, nagromadzone kompleksy prowadzą prostą drogą do nerwic, a te leczy się latami i to w gabinecie psychiatry. Dlatego walcz ze swoimi kompleksami. Spróbuj to robić w ten sposób:

1. Wszystkie kompleksy sobie uświadom, nazwij je po imieniu i bezlitośnie opisz.
2. **Spróbuj sam dojść, skąd się wzięły twoje kompleksy**, kto ci je wszczepił, jak się one ujawniają. Nie zwalaj winy za wszystkie swoje nieszczęścia na kompleksy. Zawsze myśl o dzieciach z poważnymi wadami wymowy, które tak uporczywie ćwiczyły dykcję, że dziś są aktorami o światowej sławie.
3. **Nie rozmawiaj o kompleksach z kim popadnie**. Wyznanie, że ma się poczucie niższości, bo nie ma się akcentu francuskiego niekoniecznie ci pomoże. Świadomość, że twoi koledzy wiedzą, co cię gryzie, nie musi być pomocna.
4. **Nie zwracaj uwagi otoczenia na niedostatki twego wyglądu**. Nie stawiaj otoczenia w kłopotliwej sytuacji i nie wymuszaj komplementów (np. „Ja nie mogę pójść na casting, bo jestem za niska – Nie, nie jesteś. Jesteś bardzo wysoka!”) I ty, i oni wszyscy wiecie, że to tylko gra słowna. To ci w niczym nie pomoże, przeciwnie – upokorzysz samego siebie.
5. **Pracuj nad pozytywnym obrazem własnej osoby**. Nie koncentruj się na tym, by to coś, co cię ciśnie koniecznie w sobie zmienić, bo to się w większości przypadków nie udaje i rodzi się kolejny, głębszy kompleks. Wysoka samoocena działa na kompleksy jak antybiotyk na bakterie – niszczy je bezlitośnie.
6. **Nie daj sobie czasu na uzalanie się nad sobą**. Natłok zajęć, różnorodni znajomi i przyjaciele, częste zmienianie otoczenia i stabilny dom, to optymalne warunki do pozbycia się kompleksów.

Masz problem? Pomożemy Ci w jego rozwiązaniu.
Napisz do redakcji list na adres cogito@cogito.com.pl,
wpisując w temacie: PORADNIA.

KOMPLEKSY
ODBIERAJĄ
PRZYJEMNOŚĆ
PATRZENIA NA
INNYCH LUDZI.
POZBAWIAJĄ
PRZYJEMNOŚCI
OBCOWANIA Z TYMI,
KTÓRYM UDAŁO
SIĘ NIE OBCIĄŻYĆ
NADMIAREM
NIEZADOWOLENIA
Z SIEBIE I SWOJEGO
ŻYCIA.

SĄ MIEJSCA W POLSCE,
GDZIE WODA CZYSTA
I TRAWA ZIELONA... ZA-
PRASZAMY CIĘ TAM,
GDZIE JESZCZE PRZYRODA
NIE ZOSTAŁA ZADEPTANA
PRZEZ LUDZI.

Podróże po zielonej Polsce

WIGRY: siedem razy proste

Są w Polsce jeziora większe, ale nie ma piękniejszego niż Wigry. Otoczone Puszcą Augustowską zadziwia czystością wody.

Tubylcy opisują swoje Wigry jako „siedem razy proste”, bo niewiele jest jezior o tak pogmatwanej linii brzegowej, w którą wcina się tyle zatok.

Jeśli chcesz je przepłynąć całe, od Starego Folwarku na północy do Gawrych Rudy na południowym zachodzie, musisz pokonać prawie 20 kilometrów. O żadnej monotonii podczas podróży nie ma nawet mowy.

- Do Wigier wpływa Czarna Hańcza, jedna z naszych najładniejszych rzek.
- Czysta woda, niesamowite krajobrazy i przyroda w stanie nieskażonym, choć to prawda – turystów tutaj nie brakuje, ale w końcu to także park narodowy: nie wolno wpływać w przybrzeżne szuwary, cumować przy wyspach, nurkować z butlami, płoszyć zwierząt, przede wszystkim ptaków, których nad Wigrami naliczono 85 gatunków, z tego prawie 30 wodnych. Jeśli szczęście będzie ci sprzyjało, to zobaczysz perkoza i kormorany.
- Pomimo ograniczeń i reguł, jakimi rządzi się park narodowy, to **nie będziesz mieć kłopotu z rozbiciem namiotu na licznych polach namiotowych wokół jeziora, np. w Starym Folwarku, Wigrach, Rosochatym Rogu, Mikołajewie, Zakątach, Kruszniku, Bryzglu, Gawrych Rudzie, Cimochowiźnie i Leszczewku**, a w większości tych wsi wypożyczysz to, co do pływania po Wigrach potrzebne – od kajaków po omegi czy zefiry.

BIEBRZA: WŚRÓD ŁOSI I PTAKÓW

Z Augustowa skręcasz na Grajewo, skąd kierujesz się na Osowiec. I jesteś na obrzeżach Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Tym, co uderza, jest ogromna i ciągnąca się po horyzont przestrzeń: krajobraz niespotykany w żadnym miejscu Polski. Wygląda to jak ogromna łąka, może jak północnoamerykańska preria, a w istocie są to ogromne bagniska i torfowiska, ciągnące się na długości ponad 100 kilometrów, obejmujące obszar większy niż powierzchnia Luksemburga.

O biebrzańskim rezerwacie mówi się, że jest krainą ptaków, których – w takim nagromadzeniu – nie sposób zobaczyć nigdzie indziej w Europie. Naliczono ich nad Biebrzą aż 271 gatunków (oraz 700 gatunków motyli). Batalion, wodniczka, dubelt, kszczyk, kulik wielki, żuraw, puchacz, orlik krzykliwy, sowa błotna – to początek tej ptasiej listy obecności.

Interesujesz się militariami? To zobacz porosyjską twierdzę w Osowcu – tam też znajduje się ogromne skupisko nietoperzy.

Tutaj czeka cię kilkaset kilometrów oznakowanych szlaków pieszych, konnych i kajakowych, 12 wież widokowych, platformy obserwacyjne, kilka kładek turystycznych.

Namiot możesz rozbić na jednym z 5 pól namiotowych.

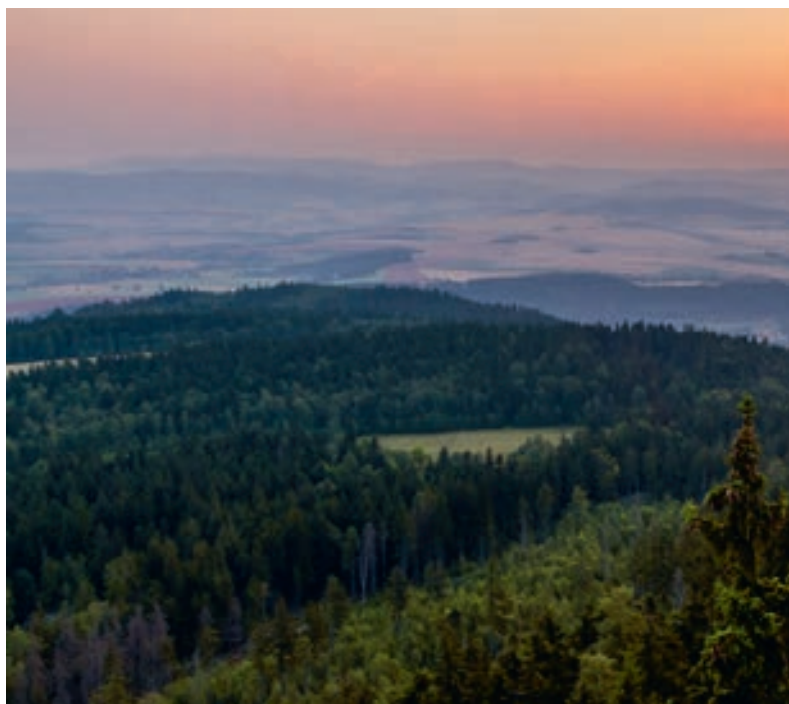
NASZA SZWAJCARIA, czyli Kaszuby

■ Kaszuby rozciągają się od Mierzei Helskiej na północy po Bytów, Brusy, nawet Chojnice – na południu. Najpiękniejszy obszar tej krainy zwany jest Szwajcarią Kaszubską. Skojarzenia z alpejskim krajem wywołuje niezliczona ilość polodowcowych jezior oraz – niespotykane w tej części Europy wysokie wzniesienia, pośród których dominuje 331-metrowa Wieżyca, najwyższy szczyt na całym Niżu Europejskim, od Uralu po Pireneje.

Tych, którym uda się wspiąć na szczyt Wieżycy, na pewno skusi 30-metrowa wieża widokowa zbudowana na wierzchołku góry, z której obejrzeć można panoramę sięgającą ponad 70 km – widać z niej nawet niewielki fragment Bałtyku.

■ Obowiązkowym punktem wycieczki po Kaszubach jest Muzeum Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydzach Kiszewskich, najstarszy skansen w Polsce z największym zbiorem budynków z Kaszub i z sąsiedniego Kociewia. Warto odwiedzić wieś usytuowaną nad jeziorem, od którego wzięła nazwę. Można się wspaniale relaksować, a lubiący aktywny wypoczynek bez trudu wypożyczą żaglówkę, łódkę czy kajak. Jezioro jest też idealnym miejscem do windsurfingu. Nad Wdzydzami znajduje się kilka pól namiotowych i kempingów.

■ **Wpadnij do Szymbarku, gdzie obejrzysz, nie tylko z zewnątrz, słynny dom ustawiony „do góry nogami”, oraz świetnie zrekonstruowany bunkier podziemnej organizacji Gryf Pomorski, działającej na Kaszubach podczas II wojny światowej, sprowadzono tu z Syberii Dom Sybiraka, czyli jeden z tych, w jakich mieszkali na wschodzie polscy zesłańcy, czy pociąg, w jakim podczas wojny transportowano Polaków na przymusowe osiedlenie w głąb Związku Radzieckiego.**



GÓRY STOŁOWE – niesamowite widoki

■ Na Szczeliniec Wielki, najwyższy szczyt Gór Stołowych, prowadzi 680 stopni skalnych, wyrąbanych w stoku na przełomie XVIII i XIX wieku.

Godne polecenia z racji swej malowniczości są okolice Pasterki, Karłowa, Szczelińców, Torfowisk Batorowskich, Skalnych Grzybów i Błędnych Skał.

■ Bazami wypadowymi dla wędrówek po Górach Stołowych są rozsiane gęsto uzdrowiska – Kudowa, Duszniki, Polanica. To nie są góry dla alpinistów (wysokość najwyższych szczytów ledwie przekracza 900 m), lecz raczej dla pragnących bez wysiłku podziwiać niesamowite widoki. To także świetny teren dla wypraw rowerowych. Ośrodki wypoczynkowe gwarantują niezłą bazę turystyczną. W samych górach także można liczyć na niedrogi dach nad głową i nocleg.

– Dobrze jest pamiętać o schroniskach: Pasterka, którego nazwa pochodzi od wsi, gdzie się znajduje – Pod Szczylińcem w Karlowie, czy Solana w Kudowie.

■ My rzucamy pomysł, wy go łapcie, jeśli chcecie!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej to, zgodnie z Konstytucją RP, najwyższy przedstawiciel polskich władz, najwyższy organ państwa w zakresie władzy wykonawczej. Jakie są jego zadania?

WYBÓR PREZYDENTA RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ

Pięcioletnia kadencja.

- Wybierany w wyborach powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych.
- Kandydat musi mieć ukończone 35 lat.
- Kandydat musi zebrać przynajmniej 100 tysięcy podpisów osób popierających jego kandydaturę.
- Może być ponownie wybrany tylko raz.

fot. Kancelaria RP



ZAPAMIĘTAJ!

Prezydent RP nie sprawuje bezpośrednio rządów (to robi rząd). Najważniejsze jego zadanie to czuwanie nad tym, by nie dochodziło do poważnych konfliktów między różnymi organami władzy.



CO MOŻE PREZYDENT RP?

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA PREZYDENTA

- Czuwa nad przestrzeganiem postanowień i przepisów Konstytucji.
- Powołuje nowego premiera (premier i jego rząd muszą jednak uzyskać aprobatę Sejmu) oraz niektórych najważniejszych urzędników państwowych.
- Zarządza wybory parlamentarne, wyznaczając jednocześnie dzień wyborów.
- Jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
- Podpisuje ustawy.
- Może zgłaszać własne projekty ustaw.
- Przysługuje mu prawo weta prezydenckiego wobec ustaw uchwalonych przez Sejm RP (oprócz ustawy budżetowej). Weto może być uchylone przez Sejm większością 3/5 głosów.
- Zwraca się do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o zbadanie, czy ustawa jest zgodna z Konstytucją.
- W dwóch przypadkach może rozwiązać parlament: jeśli nie uchwali budżetu we właściwym terminie, jeśli Sejm nie jest w stanie wybrać premiera.
- Reprezentuje państwo na zewnątrz.
- Mianuje ambasadorów reprezentujących Polskę za granicą.
- Ratyfikuje umowy międzynarodowe (jednak na ratyfikację ważniejszych umów musi zgodzić się parlament).
- Nadaje odznaczenia.
- Nadaje polskie obywatelstwo.
- Powołuje sędziów.
- Stosuje prawo łaski (zmniejszenie lub darowanie skazanemu części albo całości kary).
- Może występować z orędziem do Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego.
- Może rozpisać referendum (za zgodą Senatu).

Wojciech Jaruzelski (1989 – 1990; kadencja została skrócona na mocy ustawy konstytucyjnej)

PREZYDENCI

Lech Wałęsa (1990–1995)



Aleksander Kwaśniewski (1995–2005)





OSTATNI PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA UCHODŹSTWIE



Ryszard Kaczorowski (lata urzędowania: 1989–1990)

Urodził się 26.11.1919 r. w Białymstoku, zginął w katastrofie lotniczej 10.04.2010 roku w Smoleńsku. W czasie II wojny światowej walczył jako komendant okręgu białostockiego Szarych Szeregów. W 1942 roku wstąpił do Armii Polskiej utworzonej przez generała Władysława Andersa. Walczył pod Monte Cassino. Po wojnie wyemigrował do Wielkiej Brytanii, gdzie był związany z harcerstwem. W 1986 roku działał w polskim rządzie na emigracji. W 1988 roku został zastępcą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, a rok później – Prezydentem.

fot. Katarzyna Czerwińska/ Senat Rzeczypospolitej Polskiej

ODROBINA HISTORII

Urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej istnieje od 1922 r. Po 1939 r. powoływani byli prezydenci Polski na uchodźstwie w Londynie.

W Polsce Ludowej urząd ten powołano w 1947 r. i istniał do 1952 roku. Wtedy jego rolę przejęła Rada Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa.

W 1989 r. urząd prezydenta został przywrócony na skutek porozumień Okrągłego Stołu. Ponieważ ówczesna oficjalna nazwa państwa brzmiała: Polska Rzeczpospolita Ludowa, wybrano jedynego w historii prezydenta PRL.

W 1990 r. nastąpiło przekazanie insygniów prezydenckich II Rzeczypospolitej przez Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta na uchodźstwie, nowo wybranemu w wyborach powszechnych prezydentowi Lechowi Wałęsie.



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wybrani w wyborach powszechnych i bezpośrednich po 4 czerwca 1989 roku.

Lech Kaczyński (2005–2010)



Bronisław Komorowski (2010–2015)



Andrzej Duda (2015–.....)

Andrzej Duda urodził się 16.05.1972 r. Jest doktorem nauk prawnych i politykiem. Był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (2006 i 2007) oraz w kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego (2008–2010). W wyborach prezydenckich w 2015 roku startował z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość.

WAŻNA HISTORIA

– POLSKIE POWSTANIA NARODOWE

POZNAJ POLSKIE POWSTANIA!

W wyniku 3 rozbiorów, Polska zniknęła z mapy świata w 1795 roku, ale dzięki Polakom duch naszego narodu nigdy nie zginął. Walczyli w powstaniach narodowych, które prowadziły nas do odzyskania niepodległości 11 listopada 1918 roku. Co ważnego wydarzyło się podczas polskich zrywów narodowych – powstań?

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1806

Wojska francuskie Napoleona Bonaparte rozbiły całkowicie armię pruską. Przed Polakami z zaboru pruskiego stanęła możliwość zrzucenia obcego panowania.



Wjazd Dąbrowskiego do Poznania

- ◆ Objęło Kraków i jego najbliższe okolice.
- ◆ Skierowane było przeciw Austriakom.
- ◆ Zaborcom udało się wywołać bunt galicyjskich chłopów, na których czele stanął Jakub Szela. Chłopi napadali na siedziby szlachty, mordując ich mieszkańców, a innych oddając w ręce Austriaków.
- ◆ Wojsko austriackie stłumiło w końcu i ruch chłopski (rabację) i powstanie w Krakowie.
- ◆ Kraków przestał być wolnym miastem i został wcielony do Austrii.



INSUREKCJA KOŚCIUSZKOWSKA 1794

- ◆ Powstanie wybuchło po drugim rozbiorze Polski.
- ◆ Celem powstańców była walka o niepodległość kraju, wyzwolenie się od zależności od Rosji.
- ◆ Na czele insurekcji stał Tadeusz Kościuszko.
- ◆ Po upadku powstania nastąpił trzeci rozbiór Polski.

Generał Tadeusz Kościuszko, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w insurekcji 1794 roku, portret pędzla Kazimierza Wojniakowskiego sprzed 1812 roku.

POWSTANIE LISTOPADOWE 1830

- ◆ Powstanie było dziełem grupy spiskowców, na której czele stał porucznik Piotr Wysocki.
- ◆ Wybuchło, gdyż Rosjanie ograniczali prawa Królestwa Polskiego. Pragnąc położyć mu kres armię rosyjską pokonano w bitwie pod Grochowem (25 lutego 1831 r.).
- ◆ O ostatecznym upadku powstania przesądziła przewaga wojsk rosyjskich.



Generałowie Chłopicki i Skrzynecki na czele wojsk polskich, obraz Januarego Suchodolskiego

POWSTANIE KRAKOWSKIE 1846



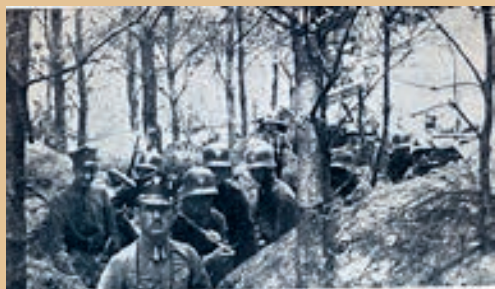
Szarża krakusów na Rosjan w Proszowicach 1846, akwarela Juliusza Kossaka

POWSTANIE STYCZNIOWE 1863

- ◆ Polacy z zaboru rosyjskiego nie pogodzili się z utratą niepodległości. Liczono na wystąpienie Francji i Anglii w obronie Polski.
- ◆ Sam wybuch powstania przyspieszyła branka (pobór do carskiego wojska) przeprowadzona wśród młodych mężczyzn: chciano przy jej pomocy wyłapać działaczy konspiracji i uniemożliwić wybuch powstania.
- ◆ Walki objęły nie tylko Królestwo Polskie, ale i Litwę, Białoruś i Ukrainę.
- ◆ Stoczono około 1200 bitew i potyczek.
- ◆ Olbrzymia przewaga Rosjan spowodowała upadek powstania.



Polonia – Rok 1863, obraz Jana Matejki



Powstańcy wielkopolscy w okopach, styczeń 1919

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918

- ◆ Klęska Niemiec w I wojnie światowej rozbudziła nadzieje Polaków z zaboru pruskiego na odbudowę niepodległego państwa.
- ◆ Najszybciej walki wybuchły w Poznaniu, który udało się powstańcom opanować. Do starć dochodziło także w różnych miejscowościach Wielkopolski.
- ◆ Zbrojny wysiłek Polaków przyczynił się do włączenia tych ziem w skład odrodzonego państwa polskiego.

TRZY POWSTANIA ŚLĄSKIE 1919, 1920, 1921

- ◆ Polacy zamieszkujący Górny Śląsk chcieli przyłączenia tych terenów do Polski. Władze Niemiec i zamieszkująca Śląsk ludność niemiecka nie chciały się na to zgodzić.
- ◆ Doszło do walk, w wyniku których Liga Narodów zadecydowała ostatecznie o podziale Śląska między Polskę i Niemcy. Polska otrzymała m.in. Katowice i Chorzów.



Oddział powstańczy

POWSTANIE W GETCIE WARSZAWSKIM 1943

- ◆ Objęło wydzieloną przez Niemców część Warszawy, zamienioną na dzielnicę żydowską.
- ◆ Żydowski powstańcy, wiedząc o planowanej przez Niemców ostatecznej likwidacji getta, chwycili za broń, choć nie mieli szans na zwycięstwo.
- ◆ W lipcu 1943 r. oddziały niemieckie stłumiły opór.
- ◆ Większość powstańców zginęła.

Plac Muranowski, miejsce zaciętych walk w czasie powstania w getcie w kwietniu 1943



POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944

- ◆ Powstańcy z Armii Krajowej chcieli wyzwolić Warszawę z rąk Niemców i przyjąć wkraczające do niej (jak sądzili) wojska radzieckie.
- ◆ Po 63 dniach walk podpisano kapitulację.
- ◆ Zginęło 200 tysięcy powstańców i ludności cywilnej. Pozostałych przy życiu Niemcy wysiedlili z miasta i przystąpili do jego systematycznego niszczenia, budynek po budynku.

Znak Polski Walczącej – powszechnie używany podczas II wojny światowej; symbol nadziei na odzyskanie wolności Polski okupowanej przez nazistowskie Niemcy.



fot. domena publiczna

ZAPAMIĘTAJ!

- I rozbiór Polski – 1772 rok (zaborcy: Rosja, Prusy, Austria)
- II rozbiór Polski – 1793 rok (zaborcy: Rosja, Prusy)
- III rozbiór Polski – 1795 rok (zaborcy: Rosja, Prusy, Austria)

Dowiedz się, co to powstanie!

Powstanie to zbrojne wystąpienie ludności danego państwa czy obszaru, które jest skierowane przeciwko aktualnie rządzącym – tym, którzy sprawują władzę.

„Nad Niemnem”

Elizy Orzeszkowej



Eliza Orzeszkowa

Ta powieść przypominała Polakom i uczyła wielki narodowy zryw, jakim było powstanie styczniowe. Skłoniła do refleksji o popowstaniowej rzeczywistości. Podjęła trudny temat zachowania narodowej tożsamości po poniesieniu klęski.

Eliza Orzeszkowa chciała napisać powieść o szlachcie zagrodowej już w 1884 roku. Podczas wędrówek po okolicach Grodna poznała warunki życia tej warstwy społecznej po powstaniu styczniowym. Pracę nad powieścią rozpoczęła w 1885 roku. Przyjechała do majątku Miniewiczze (pierwowzór Korczyna), miała tam odpocząć od przeżyć związanych z pożarem Grodna. Początkowo utwór miał być „obrazkiem rodzajowym” i nosić tytuł „Mezaliany”. Podczas pisania wątek miłości zubożałej szlachcianki i pracowitego zubożałego szlachcica wzbogaciła o tło historyczne i tak lekka powieść obyczajowa zmieniła się w obszerne dzieło ukazujące panoramę polskiego społeczeństwa XIX wieku i jednocześnie nawiązujące do powstania styczniowego.

CZAS I MIEJSCE AKCJI

Akcja powieści rozgrywa się w latach 80. XIX wieku (dokładniej: lipiec i sierpień 1886 r.) na Grodzieńszczyźnie:

- Korczyn – dwór ziemiański Benedykta Korczyńskiego,
- Osoyce – majątek Andrzejowej,
- Olszynka, gdzie mieszkają Kirłowie,
- zaścianek Bohatyrowiczów.

Wspomniane są też włości Różyca na Wołoszczyźnie.

Główny wątek powieści to opis konfliktu między dworem a zaściankiem. Autorka wprowadza wątek romansowy – historię miłości Justyny i Jana.

Poprzez retrospekcję ukazane są także **dwie przeszłe perspektywy czasowe**:

- przeszłość dalsza: XVI w. – historia Jana i Cecylii, protoplastów rodu Bohatyrowiczów.
- przeszłość bliższa (1812 r. – powrót Napoleona spod Moskwy; 1830 r. – powstanie listopadowe i przede wszystkim 1863 r. – powstanie styczniowe).



Przyjazd gości do ziemiańskiego dworu, obraz Marcina Zaleskiego

MIESZKAŃCY KORCZYNA NALEŻĄ DO ŚREDNIEJ SZLACHTY.

BENEDYKT KORCZYŃSKI – jest głową rodziny. Dobry gospodarz, ciężko pracuje, by zapewnić byt rodzinie. Nieustannie walczy o utrzymanie majątku – musi zapłacić kary pieniężne nałożone przez zaborców, spłacić długi, co powoduje, że jest gwałtowny, nerwowy. Na dodatek w swojej walce jest osamotniony. Żona mu nie pomaga, nie wspiera go, a syn nie rozumie jego zachowawczej postawy i krytykuje go za konflikt z mieszkańcami zaścianka. Kiedyś człowiek pełen ideałów (ukończył szkołę agronomiczną i po powrocie do domu chciał zająć się wdrażaniem nowoczesnych metod rolniczych), ale przytłaczają go mnożące się problemy.

Jeden z braci – **ANDRZEJ** – zginął w powstaniu styczniowym, drugi – **DOMINIK** – żyje w głębi Rosji, robi karierę w carskiej administracji i w listach namawia Benedykta do sprzedania majątku.

EMILIA KORCZYŃSKA – żona Benedykta. Żyje we własnym świecie, pełnym historii prosto z przeczytanych romansów. Znudzona życiem na wsi. Hipochondryczka i egoistka. Martwi się tylko o siebie, nie pomaga mężowi. Większość czasu spędza ze swoją damą do towarzystwa (panna Teresa) na czytaniu francuskich romansów. Nie rozumie męża, postrzega go jako prostaka, niezdolnego do wzniosłych i romantycznych uniesień.

MARTA KORCZYŃSKA – uboga krewna Benedykta, która wypełnia obowiązki pani domu. Stara panna – w młodości odrzuciła miłość Anzelma Bohatyrowicza, obawiając się ciężkiej pracy i kpin ze strony rodziny. Nieco zdziwaczała, ale tak naprawdę bardzo dobra, wrażliwa i ciepła osoba. Niezwykle pracowita. To ona zajęła się wychowaniem dzieci Benedykta (Witolda i Leonii) i prowadzi gospodarstwo Korczyńskich. Benedykt i jego dzieci szanują ją oraz cenią jej pracę.

WITOLD KORCZYŃSKI – syn Benedykta i Emilii. Student nauk agronomicznych, pełen zapału, optymizmu i chęci do pracy chłopak, który chętnie obcuje z chłopami. Planuje wykorzystać swoją wiedzę, by nowoczesnie prowadzić gospodarstwo. Jest zwolennikiem równości społecznej, co nie do końca podoba się ojcu.

PANI ANDRZEJOWA KORCZYŃSKA I JEJ SYN ZYGMUNT – należą do zamożnej szlachty. Pani Andrzejowa po upadku powstania i śmierci męża jest w żałobie. Żyje wspomnieniami wielkiej miłości, kultywuje pamięć poległego męża, jest patriotką. Jako matka poniosła klęskę – jej syn Zygmunt to typowy kosmopolita, bierny, znudzony życiem egoista. Niespełniony artysta. Gardzi wszystkim, co polskie, i uważa ojca za szaleńca. Pani Andrzejowa zaspokajała wszystkie jego zachcianki, pozwalała na ciągłe wyjazdy za granicę, czego konsekwencją jest brak zainteresowania rodowymi Osowcami, brak szacunku dla ojca, innych ludzi (chłopów ironicznie nazywa „bydłem”) czy narodowej tradycji. Zygmunt, choć ma młodą żonę, próbuje uwieść Justynę Orzelską.



Żałobne wieści z cyklu Polonia, obraz Artura Grottingera

NAJWAŻNIEJSI BOHATEROWIE



JUSTYNA ORZELSKA – zubożała krewna Benedykta. Ma dwadzieścia kilka lat i odkąd zmarła jej matka, mieszka z nieco zdziwaczalym ojcem u swojego wuja. Justyna nie ma posagu ani wykształcenia, co sprawia, że przez wielu traktowana jest pobłażliwie. Ma poczucie własnej wartości i godności. Jako nastoletnia paniątka przeżyła miłosny zawód – zakochała się w Zygmuncie Korczyńskim, lecz pani Andrzejowa rozdzieliła młodych, wysyłając syna za granicę. Justyna pomaga Marcie w prowadzeniu domu, lecz czuje się niepotrzebna i zagubiona. Odrzuca niemoralną propozycję Zygmunta. Sama dokonuje wyboru życiowej drogi – przyjmuje oświadczyzny Jana Bohatyrowicza, odnajduje sens życia w ciężkiej pracy u jego boku. Ona nie lęka się opinii swego środowiska. Dzięki Janowi poznaje prawdziwą wartość pracy, odnajduje sens życia, a także uświadamia sobie znaczenie spraw narodowych i uczy się szacunku wobec tradycji.



W SĄSIEDZTWIE DWORU JEST ZAŚCIANEK,
KTÓRY ZAMIESZKUJĄ BOHATYROWICZE.

JAN BOHATYROWICZ – syn Jerzego, powstańca z 1863 roku, który poległ w czasie walk. Po jego śmierci siedmioletnim wówczas Jankiem zaopiekował się stryj, Anzelm. Doskonały i wzorowy gospodarz, nie obawia się ciężkiej pracy i kocha ziemię. Wuj Anzelm wychował go w poszanowaniu narodowej i rodowej tradycji (dba o grób Jana i Cecylii oraz mogiłę powstańców). To pogodny i wrażliwy mężczyzna. W okolicy cieszy się szacunkiem, ponieważ jest lojalny, prostoduszny i odpowiedzialny (opiekuje się wujem, młodszą siostrą, Antolką). Pokochał Justynę Orzeską szczerze i głęboko.

ANZELM BOHATYROWICZ – stryj Janka. Powstaniec z 1863 r. Samotnik, ale życzliwy, uczciwy i pracowity człowiek. Dawna miłość Marty Korczyńskiej.

HISTORIA POKAZANA W POWIEŚCI



Eliza Orzeszkowa

Eliza Orzeszkowa ukazała w „Nad Niemnem” społeczeństwo okaleczone klęską powstania styczniowego, zastraszone represjami zaborcy i pozbawione możliwości swobodnego wyrażania własnych myśli.

W popowstaniowej rzeczywistości egzystują dwa pokolenia Polaków. Do pierwszego należą ci, dla których powstanie styczniowe było ważnym i przełomowym przeżyciem i którzy byli świadkami krwawych walk: Benedykt i Dominik Korczyńscy, Andrzejowa Korczyńska, Marta i Emilia czy Anzelm Bohatyrowicz. Drugie pokolenie to młodzi,

którzy dorastali w czasach represji popowstaniowych i choć nie byli świadkami, to powstanie również miało wpływ na ich życiowe wybory: Witold Korczyński, Jan Bohatyrowicz, Justyna Orzeska czy Zygmunt.

Akcja „Nad Niemnem” rozgrywa się ponad dwadzieścia lat po wybuchu i klęsce powstania styczniowego. Ale wydarzenie to pozostaje w pamięci bohaterów i ma ogromny wpływ na ich decyzje i sposób postępowania. Benedykt utracił dwóch braci i to na niego spadł obowiązek utrzymania majątku. Przytłoczony drastycznymi rozporządzeniami zaborcy, wycofał się ze swoich planów i celem życia uczynił zachowanie gospodarstwa – w tym widział możliwość przetrwania własnego narodu. Dla wdowy po Andrzeju Korczyńskim pamięć o powstaniu stała się świętą, przez cały czas kobieta nosi żałobną suknię i czci zmarłego męża. Anzelm Bohatyrowicz pogrążył się w melancholii, rozpamiętując klęskę narodu i własną. Jan czci pamięć o poległych, odwiedzając mogiłę, i stara się zachować pamięć o poległych i ideałach, za które ginęli. Świadomy dziedzictwa powstania jest też syn Benedykta – Witold Korczyński.

Klęska powstania zniszczyła nić porozumienia pomiędzy ziemiaństwem a szlachtą, doprowadzając do konfliktu Korczyńskich z Bohatyrowiczami. Ale nie zawsze tak było. Symboliczna jest mogiła powstańców, gdzie razem pochowani są chłopci (m.in. brat Anzelma) i szlachta (m.in. brat Benedykta). To świadectwo bohaterstwa powstańców i ideałów, w imię których walczyli i ginęli.



Kadr z filmu „Nad Niemnem” z 1939 roku
(w roli Justyny Orzeskiej
– Elżbieta Barszczewska)



Powstańcza mogiła w lasach litewskich

UWAGA NA JĘZYK EZOPOWY!

By pisać o powstaniu, Orzeszkowa używa języka ezopowego. To znaczy motyw powstania ze względu na cenzurę funkcjonuje na zasadzie aluzji, niedomówień. Nigdy nie mówi się o powstaniu wprost, ale np. poprzez opis mogiły czy wydarzeń z nią związanych. Obraz tragicznych walk narodowowyzwoleńczych wyłania się ze wspomnień tych, którzy je przeżyli.

W „Nad Niemnem” liczne są sceny przedstawiające pracujących ludzi, mnóstwo jest opisów prac i zajęć związanych z życiem na wsi czy prowadzeniem gospodarstwa. Bo to praca, ukierunkowana na wspólne i wzajemne dobro, jest w powieści Orzeszkowej największą wartością i miernikiem wartości bohaterów.

Marta odrzuciła miłość, bo bała się ciężkiej pracy w zubożałym zaścianku, ale teraz to właśnie dzięki ciężkiej pracy (pomoc w prowadzeniu domu Benedykta), czuje się potrzebna – praca nadaje sens jej życiu. Bohatyrowicze są zmęczeni wykonywaniem codziennych obowiązków, lecz żmudna praca nie jest dla nich przekleństwem, ale najwyższą wartością i miarą człowieczeństwa. Daje poczucie wolności i godności, możliwość współdziałania, przynależenia do wspólnoty, życia w zgodzie z naturą. Justyna Orzelska uświadamia sobie, że to praca czyni ją wolnym człowiekiem i pozwala jej uzyskać tożsamość. Dzięki przyjaźni z Janem dziewczyna przechodzi wewnętrzną przemianę i wyrывa się z marazmu. Pracy nie boi się syn Benedykta, Witold, który zaznajamia chłopów z najnowszymi metodami prowadzenia gospodarstwa i uprawy roli. Z drugiej strony brak pracy niszczy życie, tak jest w przypadku Emilii Korczyńskiej, Zygmunta Korczyńskiego czy Teofila Różyca. W ten sposób „Nad Niemnem” w pełni oddaje poglądy epoki pozytywizmu.

Rzeka Niemen



Jesteś w swoim żywiole czy w lesie?

Za chwilę ludzie przychodzą na imprezę, a ty jeszcze nie przygotowałaś nic na balangę. Jutro trzeba oddać pracę zaliczeniową, a ty jesteś na etapie wstępu, no i jesteś... w lesie! Znasz to uczucie, a raczej frazeologizm?

BYĆ U STERU CZY W LESIE?

Być u steru chciałby każdy, kto chce być liderem! Jeśli się ma ster w dłoniach, to znaczy że się przewodzi jakiejś grupie, kieruje jakimś przedsięwzięciem. Gorzej jest natomiast być **KOMUŚ SOLĄ W OKU**, bo to oznacza, że wzbudza się w kimś nieprzychylnne uczucia.

BYĆ (Z CZYMŚ) W LESIE – to dosłownie być z robotą w tyle. Za chwilę ludzie przychodzą na imprezę, a ty jeszcze nie przygotowałaś nic na balangę. Jutro trzeba oddać pracę zaliczeniową, a ty jeszcze jesteś na etapie wstępu, no i jesteś... w lesie!

Podobne znaczenie ma tekst: **BYĆ DO TYŁU**, choć dosłownie oznacza on, że masz zaległości, jesteś opóźniony w czymś, więc czeka cię nadrobienie!

Jeśli coś **JEST NA PORZĄDKU DZIENNYM**, to znaczy, że występuje powszechnie, bardzo często. I lepiej by na porządku dziennym nie było spóźnianie się 😊

Zdarzają się takie dni, gdy źle się czujemy w danej sytuacji, w danej chwili, i wtedy koledzy pytają: A co ty dzisiaj taki w **NIE W SOSIE**? Za to, gdy tryskasz energią, świetnie się czujesz w danej sytuacji, ludzie mówią: no, **JESTEŚ W SWOIM ŻYWIOLU!**

Z KĄTA W KĄT

Mama mówi, że wążasz się po chacie **Z KĄTA W KĄT**... Ma na myśli, że nie masz zajęć i robisz to bez celu, bezmyślnie, w domyśle chce ci powiedzieć, żebyś wziął się do roboty!

Jeśli słyszysz, że **KTOŚ MIESZKA KĄTEM**, to oznacza, że mieszka u kogoś, bo do tego np. zmusiła go trudna sytuacja finansowa. Kątem może mieszkać np. siostra u brata, która przyjechała na studia do miasta, ale nie dostała akademika.

ODEJŚĆ LUB USUNĄĆ SIĘ W KĄT oznacza zejście na drugi plan. Czasem tak ludzie robią, gdy pewne sprawy przestają mieć dla nich znaczenie, np. ktoś usuwa się w kąt po porażce w wyborach do samorządu klasowego, nie chce przeszkadzać. Warto czasem jednak **COŚ DOSTRZEĆ KĄTEM OKA**, przypadkiem, mimochodem, dyskretnie dostrzec coś, co pozwoli inaczej spojrzeć na daną sytuację.

NIE DZIEL SKÓRY NA NIEDŹWIEDZIU

Widzisz, jak pięciolatek bez opieki maszeruje na czerwonym świetle... I lecisz na pomoc, bo aż skóra ci cierpnie, co mogłoby się stać z chłopcem, gdybyś go nie ściągnął z pasów... **SKÓRA (KOMUŚ, NA KIMŚ) CIERPNIĘ**, gdy ten ktoś znajduje się pod wpływem nagłych emocji (przeważnie strachu); ktoś się czegoś przestraszył; ktoś się czegoś boi.

Czasem też chciałbyś się **ZNALEŹĆ W CZYJEJ SKÓRZE**, na przykład kumpla, który jakoś nigdy nie jest wywoływany do odpowiedzi przez nauczycieli, ty zaś – zawsze 😊 Zazdrościsz kumplowi jego szczęścia i choć raz chciałbyś się znaleźć w jego skórze... A przynajmniej chciałbyś **CZUĆ PRZEZ SKÓRĘ**, czyli przeczuwać, takie sytuacje 😊

Nikt nie lubi, gdy mu się dobierają do skóry, czyli np. w szkole przesładują i odpytują non stop.

Za to wszyscy mamy tendencję do **DZIELENIA SKÓRY NA NIEDŹWIEDZIU**, czyli przedwczesnego cieszenia z czegoś lub planowania zysków z niezakończonego przedsięwzięcia lub tego, co zrobimy z kasą, gdy wygramy na loterii.

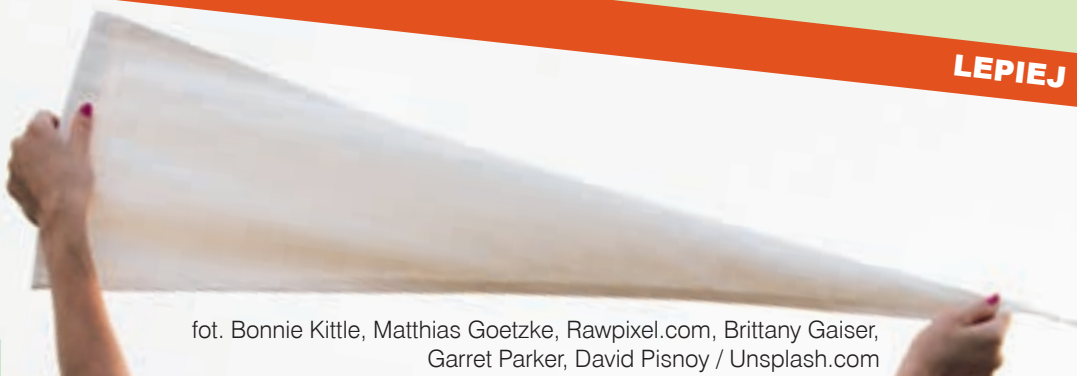
Nie warto też **ŁOIĆ KOMUŚ SKÓRY** lub **WYGARBOWAĆ KOMUŚ SKÓRY**, bo bicie kogoś jest nie tylko złe, ale i passé (niemodne)! W życiu opłaca się za to **NIE SPRZEDAĆ TANIO SKÓRY**, czyli zaciekle walczyć do końca; nie poddawać się mimo beznadziejnej **SYTUACJI**.



LEPIEJ NIE BYĆ CHORAĞIEWKĄ...

Gdy usłyszysz, że mówią o tobie, że jesteś jak **CHORAĞIEWKA NA DACHU LUB NA WIETRZE**, to, niestety, nie będziesz miał powodów do radości. To znak, że ktoś uważa, że nie ma co na ciebie liczyć, bo ciągle zmieniasz zdanie, mówiąc wprost: jesteś niestały, chwiejny! Jesteś jak chorągiewka na dachu, która obraca się tak, jak wiatr zawieje. Nie ma więc sensu wchodzić z tobą w jakiegokolwiek układy.

A gdy ktoś tobie powie, że **ZWIJA CHORAĞIEWKĘ** – to znaczy, że wycofuje się z czegoś, zmienia zamiary; rezygnuje z czegoś, po prostu odpuszcza! A szkoda, bo przecież warto walczyć do końca!



fot. Bonnie Kittle, Matthias Goetzke, Rawpixel.com, Brittany Gaiser, Garret Parker, David Pisnoy / Unsplash.com

ZAKAZANY OWOC KRAŻY CIĄGLE MI NAD GŁOWĄ 😊

Tak przed laty śpiewał Krzysztof Antkowiak, który był wówczas nastolatkiem.

A co miał na myśli? No cóż, na pewno coś, czego pragnął, a było to coś zabronione.

ZAKAZANY OWOC to frazeologizm oznaczający po prostu coś zakazanego. Wiek temu dla młodych dziewczyn takim zakazanym owocem była skryta miłość do kogoś, kto niespecjalnie podobał się rodzicom...

OWOCEM PRACY nazywamy zaś często efekt naszej ciężkiej pracy – pokój sam się nie wysprząta, podobnie jak dobre oceny na świadectwie są owocem ciężkiej pracy. Gdy w coś się angażujemy, to potem **OWOCUJE** to sukcesami, nasze działania przynoszą więc zamierzony skutek. To dlatego rodzice i nauczyciele tak często powtarzają: ciężka praca wydaje owoce (czytaj: daje efekty)!



PRZYMIOTNIK to odmienna i samodzielna część mowy.

PRZYMIOTNIKI

PRZYMIOTNIKI nazywają cechy przedmiotów, określają rzeczowniki, ich cechy i właściwości:

- ▶ kształt i barwę, np. **okrągły** stół, **czerwony** płaszcz;
- ▶ materiał, z jakiego dana rzecz jest wykonana, np. **aksamitna** suknia, **drewniany** płot.

PRZYMIOTNIKI POKAZUJĄ CECHY RZECZOWNIKA. Zapamiętaj na przykładzie: rzeczownik *chomik* można określić za pomocą przymiotników na różne sposoby. Chomik może być: **młody, stary, biały, szary, mały, głupiutki, niegrzeczny, głodny** albo... **śpiący**. I to jest właśnie zadanie przymiotnika: nazywanie cech rzeczowników!

PRZYMIOTNIKI ODMIENIAJĄ SIĘ PRZEZ PRZYPADKI, LICZBY I RODZAJE.

SKOJARZ PYTANIA
PRZYMIOTNIKA:

JAKI? JAKA? JAKIE?
KTÓRY? KTÓRA? KTÓRE?
CZYJ? CZYJA? CZYJE?

JAK ZAPYTAĆ O PRZYMIOTNIKI?

SKOJARZ PRZYKŁADY PRZYMIOTNIKÓW!

Żółty, czerwone, ciekawy, ciężki, słodki, zabawne, trudny, drewniany, młody, śmieszny, podłużny.

Czy wiesz, jak nazywają się przymiotniki odpowiadające na pytania: CZYJ? CZYJA? CZYJE?

Są to przymiotniki dzierżawcze. Gdy tworzysz przymiotnik od rzeczownika własnego, napisz go zawsze wielką literą, np. Mickiewiczowski.

JAK PODZIELISZ PRZYMIOTNIKI?

PRZYMIOTNIKI:

JAKOŚCIOWE, np. ciepły, słodki, mały

WZGLĘDNE, np. żelazny, drewniany

PRZYMIOTNIKI JAKOŚCIOWE
– co to takiego?

To przymiotniki, które oznaczają zmienne cechy, to znaczy: mogą wystąpić w różnym natężeniu, np. możesz powiedzieć, że zupa jest **ciepła** lub **cieplejsza**. Przymiotniki jakościowe stopniują się.

PRZYMIOTNIKI WZGLĘDNE to przymiotniki oznaczające stałe cechy przedmiotów, np. **drewniany** płot, **aksamitna** suknia, **żelazny** most.

Zapamiętaj inne przykłady: kamienny, cementowy, marmurowy, blaszany, metalowy.

Przymiotniki względne nie stopniują się. Dlaczego? To proste: przecież nie powiesz, że most był bardziej żelazny, a np. płot bardziej drewniany!

STOPNIOWANIE PRZYMIOTNIKÓW

1. **STOPIEŃ RÓWNY**, np. ciepły, ładny,
to forma wyjściowa

2. **STOPIEŃ WYŻSZY**, np. cieplejszy, ładniejszy
 dodaj przyrostek -szy

3. **STOPIEŃ NAJWYŻSZY**, np. najcieplejszy, najładniejszy
 dodaj przedrostek -naj i przyrostek -szy

⚠ **Nie zawsze da się posłużyć taką metodą! Są przymiotniki, które możemy stopniować w sposób opisowy. Jak? Przy użyciu słów: bardziej lub mniej.**

1. Stopień równy, np. chory
2. Stopień wyższy, np. bardziej chory
3. Stopień najwyższy, np. najbardziej chory

Zapamiętaj jeszcze stopniowanie nieregularne!

1. Stopień równy, np. zły, dobry
2. Stopień wyższy, np. gorszy, lepszy
3. Stopień najwyższy, np. najgorszy, najlepszy

ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW

Zapamiętaj na przykładzie przymiotnika **zielony**

Odmiana przymiotnika ZIELONY

➤ **PRZEZ PRZYPADKI** Odmieniając przymiotniki przez przypadki, możesz sobie pomóc. Jak? Do przymiotnika wymyśl sobie rzeczownik i odmieniaj je razem. Będzie ci łatwiej!

LICZBA POJEDYNCZA

- M. zielony (np. ogórek)
- D. zielonego
- C. zielonemu
- B. zielonego
- N. z zielonym
- Msc. o zielonym
- W. zielony!

LICZBA MNOGA

- M. zielone (np. ogórki)
- D. zielonych
- C. zielonym
- B. zielonych
- N. z zielonymi
- Msc. o zielonych
- W. zielone!

PYTANIA DO ZAPAMIĘTANIA:

- M. **mianownik** kto? co?
- D. **dopełniacz** kogo? czego?
- C. **celownik** komu? czemu?
- B. **biernik** kogo? co?
- N. **narzędnik** kim? czym?
- Msc. **miejszczownik** o kim? o czym?
- W. **wołacz** o!

PRZEZ LICZBY

LICZBA POJEDYNCZA

zielony (np. ogórek)

LICZBA MNOGA

zielone (np. ogórki)

PRZEZ RODZAJE

LICZBA POJEDYNCZA

r. męski	r. żeński	r. nijaki
zielony żołnierz	zielona sałata	zielone jabłuszko

LICZBA MNOGA

r. niemęskoosobowy	r. męskoosobowy
zielone drzewa	zieloni żołnierze

PRZYMIOTNIK W ZDANIU

JAKĄ FUNKCJĘ MOŻE PEŁNIĆ PRZYMIOTNIK W ZDANIU?

Przymiotnik może być:

- **przydawką**, np. **Zimna** woda ciekła z kranu.
- **dopełnieniem**, np. Artur pokonał **silniejszego**.
- **orzecznikiem**, np. Za rok Olka będzie **ładniejsza**.
- **podmiotem**, np. **Silniejszy** pokonał słabszego.

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ!

Który szereg zawiera poprawne stopniowanie przymiotnika?

- ▶ a. smutny, smutniejszy, najbardziej smutny
- ▶ b. śmieszny, śmieszniejszy, najśmieszniejszy
- ▶ c. cichy, bardziej cichy, najbardziej cichy.

Musiłam ZAWALCZYĆ O SIEBIE!

Nie znosi życia w nieprawdzie. Nie przypochlebia się innym, chodzi własnymi ścieżkami. Nie przestała być Asią Klepko, choć wszyscy znamy ją jako Cleo.

Bastet to egipska bogini miłości, radości, muzyki, tańca, a także... kotów. Uosabia wszystko to, co Ty kochasz. To dlatego dałaś taki tytuł swojej ostatniej płycie?

Od zawsze fascynowała mnie mitologia egipska, dużo czytałam książek o niej. Podziwiałam Bastet. To ciekawa bohaterka...



Bastet jako bogini-kot była usposobieniem dobroci, z głową lwa – walcząca i... bezwzględna. Jesteś łagodnym kotkiem czy waleczną lwicą?

I jedno, i drugie we mnie drzemie. Jestem łagodną osobą, ale gdy ktoś dotyka moich bliskich, krzywdzi ich, potrafię o nich walczyć jak lwica. Jestem też waleczna w dążeniu do celu. By być w tym miejscu, w którym dziś jestem muzycznie, musiałam po części zawalczyć o siebie, przeciwstawić się różnym sytuacjom.

Na przykład?

Pochodzę z domu niezamożnego. Choć moje serce podążało za muzyką, zdecydowałam się na kierunek, który gwarantował mi wiedzę, pracę i dobre pieniądze. Skończyłam architekturę krajobrazu. Pracowałam w zawodzie, zajmując się rewitalizacją miejsc zabytkowych, projektowaniem ogrodów. Czułam jednak, że to nie to. Porzuciłam architekturę krajobrazu na rzecz muzyki, choć nie było pewne, czy będę miała z czego żyć. Podjęłam ryzyko, zawalczyłam o siebie.

Zawsze trzeba iść za głosem serca i... nie można łąpać kilku srok za ogon.

Na płycie „Bastet” słyhać, jak eksperymentujesz. Czy muzyka to jedyne pole, na którym prowadzisz eksperymenty?

Oj nie, nie jedyna. Uwielbiam malować na płótnie, przeważnie pejzaże, kwiaty, bajkowe rzeczy. Wymyślam projekty kostiumów na scenę, zasypuję nimi projektantkę mody, z którą współpracuję od lat. To ona potem przenosi te pomysły na konkretne stroje.

Grasz w ciągu roku 250 koncertów, rozwijasz się artystycznie. Masz czas dla bliskich?

Dojrzałam, by mieć wokół siebie garstkę najbliższych ludzi i o nich dbać. Do nich zaliczam przyjaciółkę, brata, rodziców. Zawsze staram się wygospodarować czas na przyjacielskie pogaduchy, domowy obiad u mamy czy spotkanie z bratem.





I piszesz teksty osobiste, jak chociażby utwór „Sami”, „Wolę być” czy „List”.

Teksty piszę przez moje emocje, ale chcę, by też niosły treść. Dlatego ich nie banalizuję. Najbardziej emocjonalny tekst napisałam po śmierci babci, gdy były we mnie przemyślenia o życiu i śmierci. Ale też powiem ci szczerze, że nigdy nie osiadam na laurach, wciąż pracuję, rozwijam się. Jako autorka tekstów i wokalistka mam duży ładunek kreatywności.

Jaką licealistką byłaś?

Bardzo skrytą, nieśmiałą, wręcz wstydliwą. Byłam wokalistką w zespole szkolnym, ale każdy występ bardzo dużo stresu mnie kosztował.

Jak sobie poradziłaś z brakiem pewności siebie?

Pomogły mi porażki muzyczne, po każdej wstawałam i szłam dalej. To dało mi do myślenia. Recepta na życie jest prosta: należy kierować się sercem, nie ulegać wpływom, nie oglądać się za innymi. Robić to, co się kocha.

Jestem łagodną osobą, ale gdy ktoś dotyka moich bliskich, krzywdzi ich, potrafię o nich walczyć jak lwica.

Pamiętasz ten moment, gdy przestałaś być Asią Klepko, a stałaś się Cleo?

Nie, bo ten moment... nie nadszedł. Wciąż jestem Asią Klepko. Na scenie jestem żywiołową, drapieżną, bardzo śmiałą Cleo, ale gdy wracam po koncercie do domu, staję się spokojną Asią, która ma brata bliźniaka i dzwoni do mamy z pytaniem, co u niej słychać. Cleo to moje alter ego na scenie.

Najbardziej emocjonalny tekst Cleo to utwór „Sami”, ale wsłuchaj się w inne jej kawałki na płycie „Bastet”, która ma trapowe zacięcie.



Dwaj najbardziej wzięci polscy raperzy doskonale się rozumieją, co sływać na ich albumie „**Soma 0,5mg**” (**Step Hurt**). Może różni ich styl – spokojny, opanowany to **Taco Hemingway** (Filip Szczepiński), a rozedrgany, chaotyczny to **Quebonafide** (Kuba Gradowski), ale panowie znakomicie się uzupełniają. I mają miliony fanów nie tylko w Polsce!

Ich muza na albumie płynie trochę leniwie i bujająco. Trudno szukać szczególnego buntu w ich tekstach. Obaj raperzy wydają się raczej narzekać na uciążliwość swojej sławy i bogactwa, zwierzają się również ze swoich emocji. W kawałku „Metallica 808” na przykład porównują się do Beatlesów, zespołu Republika...

Ich utwór z tego albumu „Tamagotchi” ustanowił rekord na Spotify w kategorii najczęściej słuchanego w ciągu tygodnia, miał 1 797 617 odsłuchów (wcześniej rekord należał do Eda Sheerana z wynikiem 767 383 odtworzeń).

Tekstowo jest błyskotliwie, bo są ciekawe odwołania do popkulturowych haseł. Od strony muzycznej też jest spoko, bo to znakomita produkcja.

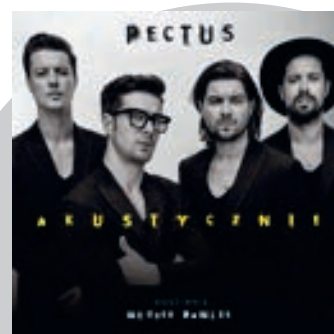
Jeśli rap to twoja muzyka, to obowiązkowo posłuchaj, co mają do powiedzenia chłopaki z Taconafide.

NA SZCZYCIE – TACONAFIDE



DO GÓRY NOGAMI Z PECTUSEM

Czwórka pochodzących z Rzeszowa braci Szczepaników, czyli formacja Pectus swoimi poprockowymi piosenkami czaruje publiczność, dzięki zręcznemu łączeniu emocji i melodyjnej muzyki. Na ich płycie „Akustycznie” (Olesiejuk) możecie posłuchać największych przebojów Pectusa zagranych na akustycznych instrumentach i zarejestrowanych na tzw. setkę akustycznie. W efekcie ta płyta to mega dawka uczucia, unikalny klimat i spektakularny kunszt muzyczny. Gościem specjalnym jest jazzman Włodek Pawlik, a dodatkową atrakcją premierowy numer pt. „Do góry nogami”.

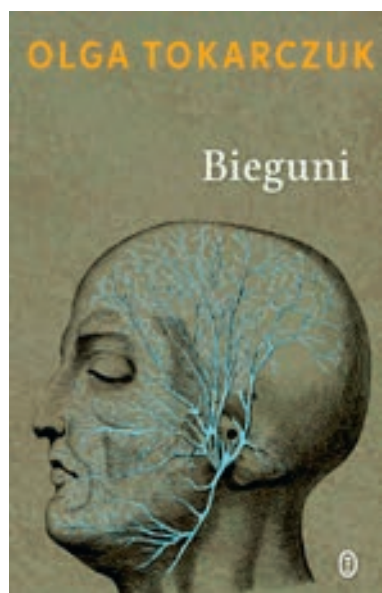


The Voice of Polonia



Aneta Nayan to młoda i utalentowana artystka, która pochodzi z Białegostoku, ale obecnie mieszka i studiuje w Brukseli. Jest laureatką Nagrody Specjalnej Polskiego Radia w The Voice of Polonia, czyli nagrody przyznawanej artystom polskiego pochodzenia mieszkającym poza granicami kraju. Ma muzyczne wykształcenie, pisze i komponuje od 11 roku życia.

Posłuchajcie jej albumu „Reasons”, bo to piękne kompozycje, mądre teksty i muza, którą można opisać jako ambitny pop, doprawiony jazzowym i funkowym rytmem, a także odrobiną rockowej energii i soulowego uczucia. A właściwie, po co ją szufladkować? Trzeba posłuchać i zauroczyć się. Naprawdę warto.



ŚWIĘTO POLSKIEJ LITERATURY!

Mamy powód do radości. **„Bieguni”** – powieść **Olgi Tokarczuk** w tłumaczeniu **Jennifer Croft** zdobyła **Międzynarodową Nagrodę Bookera 2018!**

Jak powiedział Tim Martin, członek jury Man Booker International Prize, „Bieguni” to jest niezwykła książka, która skrzy się radością i doskonałością. Ubogaci życie każdego, kto ją przeczyta.

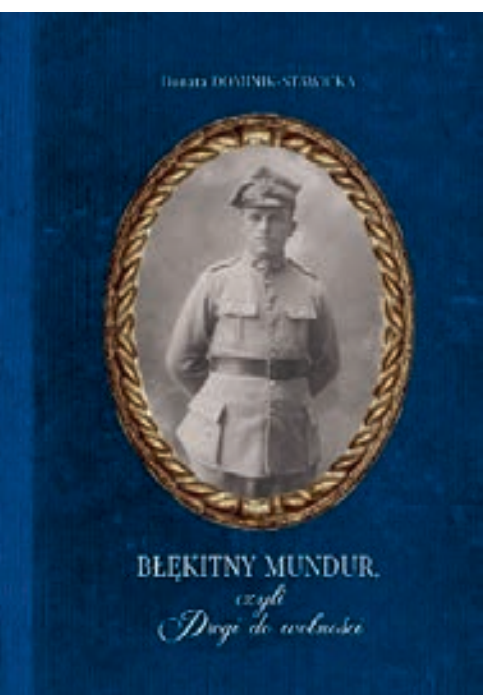
W tej powieści Tokarczuk, jedna z największych polskich pisarek, stawia pytania: Co mamy wspólnego z biegunami? Ile jest w nas z biegunów?

Od dawnych sułtańskich pałaców przez siedemnastowieczne gabinety osobliwości po współczesne hale odlotów – zabiera pisarka swoich czytelników w niezwykłą podróż przez różne miejsca i czasy. Zaprasza do porzucania utartych szlaków. Ta powieść nie ma granic – dzieje się na całym świecie.

Wciągająca powieść o kilkupokoleniowej walce o niepodległość

„Błękitny mundur, czyli Drogi do wolności” Donaty Dominik-Stawickiej to powieść o kilkupokoleniowej walce o niepodległość, opowiedziana z perspektywy dwóch rodzin – z Kresów i Wielkopolski. To wciągająca i wzruszająca historia błękitnego munduru Franciszka, żołnierza Błękitnej Armii, ale i walki powstańców styczniowych od Różyckiego i Langiewicza, boju Wielkopolan z pruskim kulturkampfem.

Autorka polską historię opowiedziała z perspektywy klechdy. To genialny chwyt literacki, wciągający czytelnika zarówno w historie bohaterów, jak i historię naszej drogi do wolności. Podobnie jak w „Tajemnicy sekretarzystki”, wcześniejszej powieści Donaty Dominik-Stawickiej, pokazane są ważne postaci z przeszłości – wodzowie z powstania styczniowego, propagatorzy pracy organicznej, a przede wszystkim generał Józef Haller.



GRAJ SŁOWAMI!!!

JAK SIĘ NAZYWA MIASTO,
W KTÓRYM ŻEGNA SIĘ RYŻ? **PARYż**

JAK SIĘ NAZYWA DUŻY LEW? **przeLEW**

JAK MA NA IMIĘ CZŁOWIEK-MONETA? **JAcenty**

CO OMAWIA BIOLOG? **OMAWIAliście**

JAK MA NA IMIĘ OCHRONIARZ PILNUJĄCY CELEBRYTÓW?

BRONIsław.

CO ROBI TRAKTOR U FRYZJERA? **WARKOCZE.**

PRZEZ JAKIE RYBY MOŻNA SKAKAĆ?

Przez płotki.